VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Zdrowia**

(nr 159)

z dnia 6 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 159)

6 listopada 2014 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie Podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o przeciwdziałaniu narkomanii (druk nr 2708).

W posiedzeniu udział wzięli: **Igor Radziewicz-Winnicki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Zofia Ulz** główny inspektor farmaceutyczny oraz **Zbigniew Niewójt** zastępca głównego inspektora farmaceutycznego ze współpracownikami, **Grzegorz Cessak** prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, **Dorota Drobisz-Kopydłowska** naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Lekami Narodowego Funduszu Zdrowia, **Anna Rusiecka** starszy specjalista w Departamencie Innowacji i Przemysłu Ministerstwa Gospodarki, **Marek Trosiński** wicedyrektor w Departamencie Zdrowia Najwyższej Izby Kontroli, **Iwona Marcinek-Krawczyk** ekspert w Biurze Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji oraz **Iwona Perkowska** ekspert w Centralnym Biurze Śledczym Policji, **Zbigniew Fijałek** dyrektor Narodowego Instytutu Leków wraz ze współpracownikami, **Olga Kozieł** i **Ewa Sałas** specjalistki w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta, **Dobrawa Biadun** i **Lidia Kołucka-Żuk** eksperci Konfederacji Lewiatan, **Małgorzata Bieńkowska** przedstawicielka Stowarzyszenia Importerów Równoległych Produktów Leczniczych, **Krystyna Gniadek** prezes Stowarzyszenia Magistrów i Techników Farmacji, **Ewa Grenda**, **Marek Jeziorski** i **Krzysztof Kępiński** eksperci Pracodawców RP, **Mariola Kler** specjalistka w Naczelnej Izbie Pielęgniarek i Położnych, **Paweł Klimczak** prezes Izby Gospodarczej Właścicieli Punktów Aptecznych i Aptek, **Grzegorz Kucharewicz** prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej wraz ze współpracownikami, **Marcin Piskorski** prezes Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNet wraz ze współpracownikami, **Jacek Porczyński** i **Małgorzata Suska** eksperci Business Centre Club, **Irena Rej** prezes Izby Gospodarczej „Farmacja Polska" wraz ze współpracownikami, **Paulina Skowrońska** dyrektor Biura Polskiej Izby Przemysłu Farmaceutycznego i Wyrobów Medycznych POLFARMED, **Andrzej Stachnik** prezes Związku Pracodawców Hurtowni Farmaceutycznych, **Wiktor Napióra**, członek Rady Nadzorczej Organizacji Polskich Dystrybutorów Farmaceutycznych, **Paweł Sztwiertnia** dyrektor generalny Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA oraz **Cezary Śledziewski** prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Maria Taurogińska-Kopeć** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski** oraz **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Zdrowia, poświęconym rozpatrzeniu sprawozdania Podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o przeciwdziałaniu narkomanii (druk nr 2708).

Czy są uwagi do porządku obrad?

Uwag nie słyszę.

W takim razie, zanim przejdziemy do przedstawiania sprawozdania, chciałbym państwa...

Bardzo państwa proszę o zaprzestanie rozmów, jest jak w ulu.

Szanowni państwo, w tych warunkach nie będziemy mogli prowadzić posiedzenia Komisji.

Chciałem powiedzieć dwa zdania o akcji, która tu na początku była prowadzona, związanej z wręczaniem paniom i panom posłom apaszek i krawatów – 13 listopada będziemy obchodzić Ogólnopolski Dzień Chorych na Raka Trzustki. Myślę, że w kontekście tragicznej śmierci znanej polskiej aktorki, do której doszło nie tak dawno, ta problematyka w sposób szczególny została przedstawiona opinii publicznej, ale – niezależnie od tego – warto wspomnieć o takim dniu i o problemach tej grupy chorych na chorobę, która – trzeba to powiedzieć jasno – niestety, jest bardzo późno wykrywana ze względu na swoją specyfikę a w związku z tym, jest też bardzo trudna do wyleczenia.

Szanowni państwo, kilka fundacji i organizacji pozarządowych zaangażowało się w tę akcję. Ja państwu bardzo serdecznie dziękuję i też gratuluję tej podjętej dzisiaj inicjatywy, która z pewnością, z punktu widzenia polskich pacjentów, jest niezwykle ważna. Gratuluję państwu serdecznie.

Życzę wszystkiego dobrego i myślę, że jako Komisja Zdrowia z pewnością będziemy sojusznikami pacjentów w tej ważnej sprawie. Zresztą – jak myślę – jeszcze dzisiaj, po posiedzeniu Komisji będzie okazja do rozmowy na temat tej niezwykle ciężkiej choroby.

Dziękuję uprzejmie...

Proszę wybaczyć...

Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy do procedowania.

Chciałbym oddać głos przewodniczącej podkomisji, pani poseł Janinie Okrągły, bardzo proszę.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie oraz szanowni państwo, podkomisja zebrała się sześć razy.

Na pierwszym posiedzeniu podkomisja ukonstytuowała się a podczas trzech następnych odbywała się dyskusja na tematy związane z ustawą i uwagami, jakie przedstawiły czynniki społeczne oraz Biuro Analiz Sejmowych. Natomiast dwa ostatnie posiedzenia przeznaczone były na procedowanie ustawy.

Podkomisja wprowadziła około trzydziestu poprawek, w tym sześć – Biura Legislacyjnego, tak zwanych czyszczących, związanych z wprowadzonymi zmianami nazewnictwa lub zmianami ustaw. Pozostałe poprawki można podzielić...

Czy ja mam mówić?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Jeszcze raz bardzo proszę...

Jest bardzo trudno dzisiaj opanować sytuację. I tak jest ciszej niż trzy minuty temu.

Bardzo proszę umożliwić pani poseł sprawozdawcy swobodną wypowiedź.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Podkomisja wprowadziła około trzydziestu poprawek, można je podzielić na cztery grupy.

Pierwsza grupa była zgłoszona przez Biuro Legislacyjne. To były tak zwane poprawki czyszczące, związane z aktualizacją nazewnictwa, nomenklatury w ustawie-matce. Pozostałe poprawki miały charakter merytoryczny, doprecyzowujący lub uwzględniały uwagi BAS.

Może powiem tylko o poprawkach merytorycznych, bo było ich kilka...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Jeżeli mogę zaproponować, pani przewodnicząca, może będziemy procedować i w trakcie będzie jeszcze pani zabierać głos i komentować.

Może w ten sposób łatwiej będzie zorientować się posłom, bo przedstawienie tych wszystkich poprawek w oderwaniu od całego sprawozdania może być mniej czytelne. Wydaje mi się, że tak będzie łatwiej zorientować się...

Poseł Janina Okrągły (PO):

To z mojej strony wszystko, bo wiemy, że projekt ustawy ma wdrożyć przepisy unijnej dyrektywy 2011/61 do naszego prawa krajowego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Zanim przejdziemy do głosowania, oddam jeszcze na moment głos panu ministrowi, ale chciałbym też wszystkich państwa poinformować, że głosować będziemy przy pomocy kart. W związku z tym, bardzo bym prosił o włożenie kart do czytników.

Bardzo proszę, panie ministrze, o kilka wstępnych zdań.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Dziękuję uprzejmie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim bardzo serdecznie dziękuję za pomoc i za sprawne, szybkie procedowanie tej ustawy, która niesie za sobą i tak późną implementację prawa unijnego.

Myślę, że udało się nam dojść do konsensu.

Rozumiem, że to jeszcze nie jest ten etap, że będziemy dyskutować nad poszczególnymi poprawkami, dlatego (nie ukrywam), że od ostatniego posiedzenia podkomisji i ostatnich poprawek przeprowadziliśmy w Ministerstwie Zdrowia pogłębioną analizę stanu prawnego tego dokumentu, który wyszedł z podkomisji i mamy pewne sugestie legislacyjne odnośnie do tych zapisów.

Jak rozumiem, na odpowiednim etapie będziemy je przedstawiać.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. z

W takim razie przechodzimy do procedowania sprawozdania.

Czy ktoś pań i panów posłów ma uwagi do tytułu ustawy?

Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie, stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Może jeszcze dwa zdania odnośnie do procedowania, bo oprócz członków Komisji mamy na sali bardzo dużo zaproszonych gości. Serdecznie państwa witam – przepraszam, że nie zrobiłem tego na początku. Przez to zamieszanie to moje niedopatrzenie...

Kolejność będzie następująca: jeżeli będą uwagi do poszczególnych artykułów, do poszczególnych poprawek, to najpierw będą zabierać głos posłowie (jeśli będą się zgłaszać jednocześnie posłowie i goście) a następnie zaproszeni goście.

Art. 1 – czy są uwagi do „główki" art. 1?

Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że ta „główka" została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany 1, zmiana 1 w art. 2. Czy są uwagi do art. 2? On jest bardzo rozbudowany – art. 2 i szereg podpunktów.

Sprawozdawca Komisji, czy ma pani jakieś uwagi?

Poseł Janina Okrągły (PO):

Nie, nie mam uwag, art. 2 dotyczy słowniczka.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Dorota Rutkowska-Skwara:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny przyjęciu art. 2?

Przepraszam, właściwie art. 2 to jest cała pierwsza poprawka. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu pierwszej poprawki? Przepraszam, zmiany 1?

Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam zatem, że zmiana 1 została przyjęta.

Zmiana 2, czy są uwagi do zmiany 2?

Nie widzę zgłoszeń.

Poseł sprawozdawca?

Poseł Janina Okrągły (PO):

To była poprawka czyszcząca, wprowadzona przez Biuro Legislacyjne, związana ze zmianami wprowadzonymi przez inne ustawy.

To była zmiana nazewnictwa.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 2?

Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że zmiana 2 została przyjęta.

Zmiana 3, czy są uwagi do zmiany 3?

Sprawozdawca Komisji? Rząd (przepraszam, że nie pytałem wcześniej)?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Rząd nie zgłasza uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne?

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 3?

Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że zmiana 3 została przyjęta.

Zmiana 4, czy są uwagi do zmiany 4?

Nie widzę zgłoszeń.

Pani poseł sprawozdawca?

Poseł Janina Okrągły (PO):

Ta zmiana też została wprowadzona przez Biuro Legislacyjne.

Jest to poprawka czyszcząca, więc nawet nie była głosowana. Jest związana ze zmianami...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan minister?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 4?

Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że zmiana 4 została przyjęta.

Zmiana 5, czy są uwagi do zmiany 5?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Rząd nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Sprawozdawca?

Poseł Janina Okrągły (PO):

W zmianie 5 podkomisja wprowadziła poprawkę.

Zostały uwzględnione uwagi BAS dotyczące tego, kiedy podmiot odpowiedzialny ma wystąpić z wnioskiem.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Nie ma uwag, czy tak?

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 5?

Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że zmiana 5 została przyjęta.

Zmiana 6, czy są uwagi do zmiany 6?

Pan minister?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł sprawozdawca?

Poseł Janina Okrągły (PO):

Tutaj podkomisja uwzględniła uwagi BAS.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 6?

Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że zmiana 6 została przyjęta.

Zmiana 7, czy są uwagi do zmiany 7?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Rząd nie wnosi uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł sprawozdawca?

Poseł Janina Okrągły (PO):

Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 7?

Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że zmiana 7 została przyjęta.

Zmiana 8, czy są uwagi do zmiany 8?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Rząd nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Poseł sprawozdawca? Biuro Legislacyjne?
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 8?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 8 została przyjęta.
Zmiana 9, czy są uwagi do zmiany 9?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Rząd nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Pani poseł? Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 9?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 9 została przyjęta.
Zmiana 10, czy są uwagi do zmiany 10?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Poseł sprawozdawca? Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 10?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 10 została przyjęta.
Zmiana 11, czy są uwagi do zmiany 11?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Pani poseł? Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 11?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 11 została przyjęta.
Zmiana 12, czy są uwagi do zmiany 12?
Nie widzę zgłoszeń.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Pani poseł? Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 12?
Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że zmiana 12 została przyjęta.
Zmiana 13, czy są uwagi do zmiany 13?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Pani poseł? Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 13?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 13 została przyjęta.
Zmiana 14, czy są uwagi do zmiany 14?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Rząd nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Pani poseł? Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 14?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 14 została przyjęta.
Zmiana 15, czy są uwagi do zmiany 15?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Pani poseł?

Poseł Janina Okrągły (PO):
Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 15?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 15 została przyjęta.
Zmiana 16, czy są uwagi do zmiany 16?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Rząd nie ma uwag.

Poseł Janina Okrągły (PO):
Nie mam.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 16?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 16 została przyjęta.
Zmiana 17, czy są uwagi do zmiany 17?
Rząd?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Pani poseł?

Poseł Janina Okrągły (PO):
Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 17?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 17 została przyjęta.
Zmiana 18...

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy pani poseł...

Poseł Janina Okrągły (PO):
Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 18?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 18 została przyjęta.
Zmiana 19, czy są uwagi do zmiany 19?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Rząd bez uwag.

Poseł Janina Okrągły (PO):
Też bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 19?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 19 została przyjęta.

Zmiana 20, czy są uwagi do zmiany 20?

Poseł Janina Okrągły (PO):

Do zmiany 20 mam uwagi.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł sprawozdawca.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Panie przewodniczący, w art. 1, w zmianie 20, w lit. b) proponuje się dodanie ust. 3l i 3m w brzmieniu: „3l. Produkty lecznicze wydawane z apteki ogólnodostępnej lub punktu aptecznego w ramach wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych nie podlegają zwrotowi" i ust. 3m: „Przepis ust. 3l nie dotyczy produktu leczniczego, zwracanego aptece ogólnodostępnej lub punktowi..."...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam.

Gdyby pani poseł była uprzejma powtórzyć i mówić bliżej mikrofonu, bo jesteśmy w dużej sali, jest dużo osób i myślę, że nie wszystko jest dobrze słyszane...

Poseł Janina Okrągły (PO):

Zgłaszam poprawkę.

W zmianie 20, w lit. b) proponuję dodanie ust. 3l i 3m – w art. 68 – w brzmieniu: „3l. Produkty lecznicze wydawane z apteki ogólnodostępnej lub punktu aptecznego w ramach wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych nie podlegają zwrotowi" i ust. 3m: „Przepis ust. 3l nie dotyczy produktu leczniczego, zwracanego aptece ogólnodostępnej lub punktowi aptecznemu z powodu wady jakościowej, niewłaściwego wydania lub sfałszowania produktu leczniczego".

Chodzi o zagwarantowanie bezpieczeństwa pacjentów, aby produkty lecznicze wydawane z aptek i punktów aptecznych... To znaczy, produkty lecznicze, zgodnie z zasadą, nie mogą być zwracane a tym bardziej nie mogą być zwracane aptece internetowej. To jest pierwsza sprawa.

Chodzi o to, aby zwrot jakichś podejrzanych produktów do utylizacji był do apteki... To znaczy, żeby i pacjent, i apteka mogli zwracać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Stanowisko rządu do tej poprawki, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pani poseł, dziękuję za tę poprawkę.

Rozumiem, że ona konsumuje dyskusję, która odbyła się na posiedzeniu podkomisji. Rzeczywiście, są nierówności sytuacji fizycznego zakupu leku w aptece ogólnodostępnej i wysyłkowej, kiedy w przypadku zakupu w normalnej aptece nie można zwrócić leku a w przypadku apteki wysyłkowej lek można zwrócić.

W związku z powyższym, wydaje się, że są obawy zarówno o bezpieczeństwo tych produktów zwracanych, jak i o skrupulatność przedsiębiorców, którzy mogliby w sprzyjającej dla siebie sytuacji starać się omijać obowiązujące prawo kierowania leków zwracanych do utylizacji...

Rzeczywiście, poprawka w tym brzmieniu wyrównuje tę sytuację i następuje zakaz zwrotu do aptek także leków kupowanych drogą internetową.

Stanowisko rządu jest pozytywne.

Dziękuję za tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przy okazji, chciałbym jedną rzecz doprecyzować: czy dobrze rozumiem, że ministerstwo popiera sprzedaż wysyłkową leków?

A jeżeli tak, to w jaki sposób, bo pamiętam dyskusję na posiedzeniu podkomisji. Skąd państwo będą mieć pewność, że te leki były we właściwy sposób transportowane, bo jest tu pewna różnica, panie ministrze. Ona polega na tym, że w aptece lek jest przechowywany w lodówce i jest wydawany a tu nie mamy pełnej kontroli, chyba że państwo taką kontrolę będą prowadzić (nie wiem, w jaki sposób) oczywiście, w sposób realny, aby te leki były transportowane w sposób właściwy.

Mówię może z pewną przesadą, ale mogę sobie wyobrazić sytuację taką, że w samochodzie dostawczym jest wysoka temperatura, mamy lato, 30º C na dworze, itd., itd.

Jest to trochę inna sytuacja niż ta, kiedy ktoś idzie do apteki, kupuje lek i idzie do domu...

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

To ja, rozumiem...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo bym prosił, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Panie przewodniczący, tak naprawdę to są dwie różne rzeczy.

Czym innym jest dopuszczalność sprzedaży wysyłkowej, która jest uregulowana prawem unijnym, i my ją również mamy w Polsce. W takiej sprzedaży dostępne są tylko leki OTC, czyli nie ma sprzedaży leków na receptę, natomiast za jakość tego produktu odpowiada osoba, która organizuje tę wysyłkę a więc apteka, która sprzedaje lek wysyłkowo.

Jeżeli lek wymaga specjalnych warunków przechowywania to, oczywiście, takiego leku zwykłym transportem wysłać nie można.

Z drugiej strony, transport produktu leczniczego, który ma się odbywać w wydzielonych przestrzeniach środka transportu, opisywany jest szczegółowo w rozporządzeniu dotyczącym warunków wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych a zatem ta kwestia jest już uregulowana w aktach prawa.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Miller.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Proszę państwa, mam pytanie do przedstawicieli Biura Legislacyjnego, bo zakaz zwrotu nie jest precyzyjnym określeniem.

Czy ten zakaz zwrotu dotyczy aptek, które będą zawracać do hurtowni? Nie możemy wprowadzać zapisu „zakaz zwrotu", bo zakaz zwrotu jest dla pacjentów, powinien być raczej „zakaz przyjmowania zwrotów", ale nie wiem, nie jestem fachowcem. Mam więc pytanie fachowe – czy określenie „zakaz zwrotu" jest na tyle precyzyjne, że... Bo zwroty przyjmuje apteka. Czy to jest zakaz zwrotu, który będzie dotyczyć pacjentów a z tego to nie wynika, bo nie możemy pacjentowi zakazać... Możemy zakazać przyjmowania zwrotów.

Nie wiem.

Tak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Sądzę, że uwaga pana posła jest słuszna. Pozwolę sobie jeszcze dopytać, być może pan minister rozwieje moje wątpliwości.

Panie ministrze, mogę sobie wyobrazić sytuację taką, że pacjent otrzymując lek w aptece kwestionuje, na przykład, może nie datę ważności (bo zakładam, że to ktoś będzie sprawdzać), ale jego jakość. Stoi przy okienku, widzi, podejmuje decyzję, a tutaj,- coś otrzyma i nie może tego zwrócić, albo, jeśli może, to komu, w takim razie...

Nawet inaczej – powinien zwrócić, tylko pytanie, komu i kto za to bierze odpowiedzialność, kto za to będzie płacić.

Zanim pan minister odpowie, widziałem zgłoszenie na końcu sali.

Bardzo proszę, proszę przedstawić się do mikrofonu.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Dobrawa Biadun:

Dobrawa Biadun, Konfederacja Lewiatan.

Chciałabym tylko zwrócić uwagę na to, że faktycznie rozporządzenie Ministra Zdrowia bardzo szczegółowo określa, jak ma być prowadzona sprzedaż wysyłkowa. Jest tu wyraźnie napisane, że transport produktu leczniczego odbywa się w wydzielonych przestrzeniach a ten środek transportu musi zapewnić, między innymi, kontrolę temperatury w czasie transportu. Czyli, nie jest tak, że produkt, który jest sprzedawany przez Internet idzie drogą kurierską nikomu nieznaną. To musi być kontrolowane, tak jak każdy inny łańcuch dostaw produktów leczniczych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Panie przewodniczący, sytuacja wygląda tak, że w przypadku, kiedy pacjent podejrzewa wystąpienie wady jakościowej, czyli, kiedy odchodzi od okienka w aptece, przychodzi do domu, otwiera opakowanie leku (bo rzadko kto otwiera opakowanie w aptece) i widzi, że tabletki rozpadają się, to jest to podejrzenie wady jakościowej i wtedy taki produkt leczniczy podlega zwrotowi an podstawie innych przepisów.

I ten zapis, który tutaj zaproponowała pani poseł Okrągły, również zachowuje tę samą drogę. To znaczy, że produkty wydawane z apteki nie podlegają zwrotowi, ale z tego wynika ten ust. 3m, że zapis ten nie dotyczy produktu zwracanego z powodu wady jakościowej, niewłaściwego wydania albo sfałszowania produktu. Czyli, ten element bezpieczeństwa, o którym mówi pan przewodniczący, jest zachowany, dlatego, że jeżeli produkt jest wadliwy to można go oddać w tym trybie.

Natomiast, nie można – tak, jak prawo chroni konsumentów czy nabywców drogą internetową innych towarów – odstąpić od umowy, rozmyślić się w ciągu 10 dni a docelowo 14, jak zakładają nowe przepisy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

W takim razie, pozostaje mi jeszcze do zadania pytanie (ja dziękuję za odpowiedź): czy pan poseł Miller też jest usatysfakcjonowany odpowiedzią na swoje wątpliwości?

Poseł Rajmund Miller (PO):

Ja rozumiem mechanizm, natomiast nie...

Moim zdaniem, to określenie nie jest precyzyjne, bo można byłoby napisać „nie dopuszcza się zwrotu".

Mam wątpliwości, do kogo odnosi się ten zakaz, dlatego kierowałem pytanie do Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Może, w takim razie, zanim odpowie pan minister, zapytamy przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Jak państwo uważają?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, w naszej ocenie sformułowanie „nie podlegają zwrotowi" jest jasne.

Jest ono precyzyjne, że jest zakaz zwrotu do apteki ogólnodostępnej lub punktu aptecznego. Ten zakaz jest skierowany do wszystkich, przy czym – tak, jak pan minister wskazał – jest zastrzeżenie w ust. 3m, w jakich przypadkach można dokonać zwrotu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

W takim razie, dziękuję uprzejmie.

Myślę, że to wyczerpało wątpliwości.

Przechodzimy do głosowania poprawki, będziemy głosować przy pomocy kart.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki?
Kto jest przeciwny?
Kto wstrzymał się od głosowania?
Za głosowało 18 osób, nikt nie był przeciwny, 9 osób wstrzymało się od głosowania.
Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.
Wobec tego, przechodzimy do głosowania nad całością zmiany 20, również głosujemy przy pomocy kart.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej zmiany z poprawką?
Kto jest przeciwny?
Kto wstrzymał się od głosowania?
18 osób głosowało za, nikt nie był przeciwny, 8 osób wstrzymało się od głosowania.
Stwierdzam, że zmiana 20 została przyjęta.
Przechodzimy zatem do zmiany 21.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Pani poseł?

Poseł Janina Okrągły (PO):
Chciałabym powiedzieć, że tu właśnie jest poprawka merytoryczna...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Bardzo proszę wyjaśnić, w takim razie...

Poseł Janina Okrągły (PO):
...która była przyjęta przez podkomisję.
Zostało wykreślone, że hurtem mogą zajmować się składy konsygnacyjne i składy celne, natomiast te firmy, czy te przedsiębiorstwa, przyjmują nazwę hurtowni i podlegają wszystkim rygorom hurtowni, ale z założeniem przy wniosku, że ich działalność ogranicza się do przechowywania.
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Dziękuję bardzo.
Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy są pytania odnośnie do tej zmiany?
Nie widzę zgłoszeń.
Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny przyjęciu zmiany 21?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 21 została przyjęta.
Zmiana 22 – bardzo proszę, pan mecenas Baka.

Radca prawny w Naczelnej Radzie Aptekarskiej Krzysztof Baka:
Dzień dobry państwu.
Radca prawny Krzysztof Baka, Naczelna Rada Aptekarska.
Chciałbym tylko, odnośnie do definicji pośrednictwa w obrocie produktami leczniczymi, wyrazić stanowisko samorządu aptekarskiego.
W naszej ocenie, ta definicja w tej formie nie spełnia warunku dostatecznej przejrzystości. W konsekwencji – w naszej ocenie – może być postawiony zarzut...
Można rozważać zgodność tej definicji z zasadą przyzwoitej legislacji.
Ponadto, jeżeli definicja, która dotyczy działalności gospodarczej, nie precyzuje jednoznacznie, jaki zakres czynności objęty jest obowiązkiem zarejestrowania (jest to działalność regulowana) także może być postawiony zarzut naruszenia art. 22 konstytucji.

W naszej ocenie, definicja jest niejednoznaczna, między innymi z tego powodu, że niejasna jest relacja definicji do art. 73e pkt 1 lit. b). W definicji mówi się, że wyłączony jest obrót hurtowy a jednocześnie, w art. 73e pkt 1 lit. b) mówi się, że do obowiązków pośrednika w obrocie produktami leczniczymi należy pośredniczenie wyłącznie w transakcjach kupna-sprzedaży pomiędzy hurtownią a podmiotem prowadzącym aptekę.

I ostatnia uwaga – dyrektywa zakłada, że pośrednik nie ma fizycznego kontaktu z produktem leczniczym. W naszej ocenie, wyłączenie posiadania z zakresu czynności, które można przypisać pośrednikowi, nie wyłącza innych form władztwa fizycznego nad rzeczą. Chociażby art. 338 k.c., dotyczący tak zwanego dzierżenia – czyli, sytuacji, kiedy osoba włada rzeczą w czyimś imieniu – nie jest w tym momencie wyłączony. Tak więc, w naszej ocenie istnieje wątpliwość odnośnie do zgodności z konstytucją, ponieważ złamana została zasada przyzwoitej legislacji i *de facto* nie implementujemy dyrektywy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł sprawozdawca.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ponieważ na posiedzeniu była bardzo burzliwa dyskusja, proponowałbym, żeby uściślić i ujednoznacznić definicję pośrednika.

W zmianie 23, w art. 3a ust. 1, po wyrazach „lub posiadania...”...

Zmiana 22, w art. 73a ust. 1 – proszę mnie kontrolować – po wyrazach „lub posiadania produktów leczniczych…” (to jest trzecia linijka), dodać wyrazy „…lub innych form władztwa nad produktami leczniczymi”.

Chodzi o to, żeby jakaś dzierżawa tych produktów... Że pośrednik nie może mieć (właśnie ten fizyczny kontakt jest podkreślony) żadnego władztwa nad produktami leczniczymi, na przykład, dzierżawy.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę o uwagi do poprawki...

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Naszym zdaniem, to doprecyzowanie rozwiewa wątpliwości definicyjne wokół form władztwa nad produktami leczniczymi. Wydaje się, że to jest istotna zmiana, która poprawi przejrzystość tej ustawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję.

W takim razie, jeszcze Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Prosiłbym też o ocenę nie tylko tej poprawki, ale również zgłoszonych wątpliwości odnośnie do braku precyzyjności tej definicji, bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, Biuro Legislacyjne przychyla się do tej poprawki.

Rzeczywiście, podczas prac podkomisji były podnoszone wątpliwości w zakresie dzierżenia produktów leczniczych, ponieważ tutaj zostało uregulowane wyłączenie kwestii posiadania produktów leczniczych a nie dzierżenia. Jednak w doktrynie wyodrębnia się posiadanie od dzierżenia.

Tak więc, w naszej ocenie, ta poprawka rozwiewa wątpliwości, które pojawiły się podczas prac nad tym przepisem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi w dyskusji?

Nie widzę zgłoszeń.
W takim razie będziemy głosować nad poprawką.
Czy ktoś z państwa chce powtórzenia treści poprawki?
Nie widzę zgłoszeń, wobec tego przechodzimy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki przedstawionej przez panią poseł?
Kto jest przeciw?
Kto wstrzymał się od głosowania?
18 osób głosowało za, przeciw była 1 osoba, 6 osób wstrzymało się od głosowania.
Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.
Przechodzimy do głosowania nad całą zmianą 22 razem z tą poprawką...

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Panie przewodniczący, czy można...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Proszę uprzejmie.
A kto się zgłasza?
Nie widzę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, jeżeli państwo dysponują sprawozdaniem podkomisji, to tam przy art. 73d, po pkt 1 (to jest str. 41) pojawiła się uwaga w zakresie odesłania.
Art. 73d reguluje sytuację odmowy wpisu przedsiębiorcy, który miałby zajmować się pośrednictwem w obrocie produktami leczniczymi, do Krajowego Rejestru Pośredników.
W pkt 1 jest podane, w jakim przypadku Główny Inspektor Farmaceutyczny miałby odmówić tego wpisu. Tu są podane przyczyny wskazane w art. 73f ust. 1 pkt 1 lub 2 (to jest właściwie pytanie do strony rządowej, ponieważ przed poprawką w projekcie ustawy było odesłanie do art. 73e) czyli przyczyny dotyczące niewypełniania obowiązku pośrednika. Czy to odesłanie jest właściwe?
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Dziękuję bardzo.
Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Czy mogę prosić o dwie minuty, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Dobrze, w takim razie trzy minuty technicznej przerwy…
Rozumiem, że pan minister jest już gotowy do odpowiedzi?
W takim razie, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:
Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.
Po analizie tego zapisu jesteśmy przekonani, że jest on prawidłowy. On się odnosi do całego ust. 1, więc, żeby nie było tych wątpliwości, może powinno być: „w art. 73f ust. 1” i kropka, czyli bez „pkt 1 lub 2”.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, teraz ten przepis jest zrozumiały i są jasne wytyczne, ale przy okazji chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz – art. 73f ust. 1.

Tutaj jest ust. 1, ust. 2 i 3, po ust. 3 pojawił się nagle pkt 4, który powinien być w ust. 1.

Błąd wynikł z przyczyn technicznych, ale zwracamy na to uwagę, to będzie naprawione.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze.

W takim razie, rozumiem, że ostatnia państwa uwaga nie wymaga głosowania, jest to zmiana techniczna. Natomiast pierwsza – jak rozumiem – to jednak w jakimś sensie jest zmiana merytoryczna i chyba powinna być przegłosowana jako poprawka. Czy tak?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Tak, panie przewodniczący.

W naszej ocenie, ta zmiana powinna być przegłosowana, ona jednak rozszerza to odesłanie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze.

W takim razie, ogłoszę kolejne trzy minuty przerwy. Poproszę o przygotowanie poprawki, podpisanie i dostarczenie do Biura Legislacyjnego i prezydium Komisji. Będziemy głosować.

Może zanim ogłoszę chwilę przerwy, jeszcze pan poseł Piontkowski, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Mam drobne pytanie dotyczące art. 73a pkt 5, jest tam mowa o opłatach pobieranych za wpis do rejestru.

Nie wiem, jak długo trwa postępowanie umożliwiające wpis do rejestru, ale można wyobrazić sobie taką sytuację, że będzie to na przełomie roku a wówczas te 50% minimalnego wynagrodzenia, które ma być opłatą, będzie liczone od momentu złożenia wniosku czy w momencie, kiedy będzie podejmowana decyzja?

To jest może drobna rzecz, ale zwracam się z pytaniem do legislatorów czy rządu, jak to będzie liczone.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Może najpierw Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący...

Czy mogłabym prosić o powtórzenie pytania? Przepraszam, ale byłam zajęta poprawką...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze.

Proszę o powtórzenie pytania.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Chodzi o drobną rzecz dotyczącą wysokości opłaty za wpisanie do rejestru.

Można sobie wyobrazić, że pośrednik składa wniosek w końcówce roku 2013, ale wpis do rejestru uzyskał na początku roku 2014. W międzyczasie zmienia się wysokość płacy minimalnej (została podwyższona o 100 zł), co ma wpływ na wysokość opłaty rejestracyjnej.

Według której wysokości dochodu minimalnego wnioskodawca będzie płacić – czy tej z momentu, kiedy złożył wniosek, czy tej, kiedy została wydana decyzja rejestracyjna?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Może, zanim pani mecenas odpowie – ponieważ w związku z tą poprawką zrobiło się zamieszanie, ogłaszam trzy minuty przerwy a później wrócimy do odpowiedzi, i do poprawki.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Rozumiem, że oprócz poprawki, która była sygnalizowana, również druga zmiana wymaga przegłosowania, jak przed chwilą uzgodniliśmy z Biurem Legislacyjnym.

W związku z tym, została przygotowana poprawka.

Rozumiem, że przedstawi ją pani poseł Okrągły, przewodnicząca podkomisji?

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Momencik.

To jest ta poprawka, która była przed chwilą dyskutowana, żeby w art. 1, w pkt 22, w art. 73d pkt 1 skreślić wyrazy: „pkt 1 lub 2".

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

To jest pierwsza poprawka.

Jest jeszcze druga poprawka.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Jest jeszcze druga poprawka – w art. 73f, po ust. 3 wykreślić pkt 4.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Jeszcze raz zwracam uwagę na to, żeby mówić bliżej mikrofonu.

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi do tych poprawek lub do tej zmiany?

I czekamy na odpowiedź na pytanie posła Piontkowskiego.

Bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Biuro Legislacyjne.

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, w naszej ocenie, w tym stanie faktycznym, który przekazał pan poseł, jeżeli wniosek o wpisanie do rejestru złożony został w danym roku, powiedzmy w 2013, w 2014 r. dokonany by został wpis do rejestru a w międzyczasie zmieniłyby się przepisy ustawy o minimalnym wynagrodzeniu z pracę, wówczas wpis byłby w wysokości określonej w tej ustawie, która obowiązywałaby w roku 2014, ale prosiłabym o potwierdzenie moich słów przez ministerstwo.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Pani minister Ulz, która nalicza i pobiera opłaty, potwierdza tę analizę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

W takim razie, przechodzimy do głosowania nad obiema poprawkami.

Oczywiście, będziemy głosować pojedynczo, żeby nie było wątpliwości.

Pani przewodnicząca podkomisji, bardzo proszę o przedstawienie pierwszej poprawki, po czym zagłosujemy, następnie o przedstawienie drugiej poprawki i – głosujemy.

Bardzo proszę.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Oddałam właśnie poprawki do Biura...

Poprawka pierwsza, dotycząca art. 73d. Art. 1, zmiana 22 dotyczy art. 73d – w pkt 1 skreślić wyrazy; „pkt 1 lub 2". To jest pierwsza poprawka.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania nad tą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki?
Kto jest przeciw?
Kto wstrzymał się od głosowania?
21 osób głosowało za, nikt nie był przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.
Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.
I druga z poprawek, bardzo proszę.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Druga poprawka też dotyczy art. 1, ale jest to art. 73e ustawy-matki – po ust. 3 wykreślamy pkt 4.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki?
Kto jest przeciw?
Kto wstrzymał się od głosowania?
21 osób głosowało za, nikt nie był przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosu.
Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.
Przechodzimy teraz do głosowania nad całą zmianą 22.
Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany 22?
Kto jest przeciw?
Kto wstrzymał się od głosowania?
13 osób głosowało...
Proszę w takim razie o reasumpcję głosowania, jeżeli nie działa... Jeszcze raz, w takim razie. To znaczy, inaczej – to nie jest reasumpcja, jak rozumiem.
Proszę jeszcze raz o wciśnięcie przycisków.
Kto z państwa jest za?
Kto jest przeciw?
Kto wstrzymał się od głosowania?
15 osób głosowało za, 1 osoba była przeciw, 9 osób wstrzymało się od głosu.
Stwierdzam, że zmiana 22 została przyjęta.
Zmiana 23, czy są uwagi do zmiany 23?
Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł? Biuro Legislacyjne?

Poseł Janina Okrągły (PO):

Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów jest przeciwny przyjęciu zmiany 23?
Nie widzę zgłoszeń.
Stwierdzam, że zmiana 23 została przyjęta.
Zmiana 24, czy są uwagi do zmiany 24?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł?

Poseł Janina Okrągły (PO):

Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny przyjęciu zmiany 24?

Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że zmiana 24 została przyjęta.

Zmiana 25, czy są uwagi do zmiany 25?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł?

Poseł Janina Okrągły (PO):

Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Czy ktoś z pań i panów jest przeciwny przyjęciu zmiany 25?

Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że zmiana 25 została przyjęta.

Zmiana 26, czy są uwagi do zmiany 26?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Rząd bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł?

Poseł Janina Okrągły (PO):

Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny przyjęciu zmiany 26?

Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że zmiana 26 została przyjęta.

Zmiana 27, czy są uwagi?

Jak widzę, są uwagi do zmiany 27.

Bardzo proszę, pani poseł Okrągły.

Poseł Janina Okrągły (PO):

To była zmiana bardzo burzliwie dyskutowana na posiedzeniu podkomisji.

Zgłaszam po prawkę, aby w zmianie 27 wykreślić pkt b). Były to poprawki wprowadzone...

Skreślić lit. b)...

Może powtórzę.

Zmiana 27, art. 78. Tam mamy lit. a) i b) 27) – zmiana a) dotyczy ust. 1, a zmiana b) – poprawka została wprowadzona na posiedzeniu podkomisji – dodano ust. 1a i 1b.

Moja poprawka polega na tym, aby skreślić cały pkt b) w zmianie 27, czyli te dwie poprawki, które były wprowadzone na posiedzeniu podkomisji.

Dlaczego? Poprawki te zostały wprowadzone w bardzo dobrej intencji, w celu zagwarantowania pacjentom dostępu do leków, ale wprowadzenie tej poprawki bez jednoczesnych zmian systemowych może doprowadzić do tego, niestety, że pacjenci tych leków nie będą otrzymywać.

Leki będą otrzymywać hurtownie i może nawet dojść do zwiększenia eksportu z hurtowni.

Tak więc, wprowadzenie tej zmiany – dodam, że jest to zmiana wykraczająca poza implementację dyrektywy, ale to jest mniej istotne – może odbić się taką sytuacją, że w połowie roku może zaistnieć zagrożenie braku niektórych leków dla pacjentów. Tam jest kwestia zapewnienia stałych dostaw do hurtowni.

Z tej poprawki wynikałoby, że producent, wytwórca lub importer, musiałby zaopatrywać wszystkie hurtownie farmaceutyczne – siedemset hurtowni, czy więcej, które by powstały.

Jest to nierealne.

Budzi też wątpliwości zapis: „stałe dostawy”. My mamy zabezpieczać leki dla pacjentów, zgłaszam więc taką poprawkę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Muszę powiedzieć, że jestem odmiennego zdania niż pani poseł i zupełnie nie widzę tego zagrożenia, oczywiście, poza tym, że podtrzymamy odwrócony łańcuch dystrybucji, zwłaszcza wykreślając pkt 1b.

A sprawa, w moim przekonaniu, jest prosta i jasna.

Otóż, jeżeli w tej chwili można odmówić wydania leku aptece (nie trzeba się z tego w żaden sposób wytłumaczyć, ani tego udokumentować) to, między innymi, jest to wykorzystywane, oczywiście, jako jeden z wielu elementów. I tylko w tej części zgadzam się z panią poseł, że trzeba uporządkować całość tej sprawy. Jako jeden z elementów jest to wykorzystywane, między innymi, przy odwróconej dystrybucji.

Jeżeli będzie sprawozdawczość (a ma być) to Główny Inspektor Farmaceutyczny, choć nie tylko (ale to głównie przedstawiciele GIF) będą mogli przy każdej kontroli zweryfikować, że jednego dnia mieli odmowę wydania leku z powodu jego braku a jednocześnie ten lek wypływał z hurtowni.

Jeżeli więc będziemy mieć uporządkowaną kwestię odwróconego łańcucha dystrybucji to nie będzie mieć znaczenia (z punktu widzenia zaopatrywania pacjentów), czy ten lek będzie wpływać do trzech hurtowni, pięciu, dziesięciu czy pięćdziesięciu, w zależności od zamówień, które będą składane przez te hurtownie, bo przecież hurtownia może nie chcieć sprowadzać tego typu leków, czy – przy okazji otwierania swojej działalności – nie mieć takiej możliwości, nie mieć tego w pakiecie. Tutaj tego zagrożenia nie było.

Mógłbym mieć jakieś wątpliwości, pani poseł, gdyby nie było właśnie wspomnianego pkt 1b. Pkt 1b zabezpiecza przed tym, co pani mówi zresztą, czy leki będą wypływać z Polski z trzech hurtowni, z trzydziestu trzech czy z trzystu trzydziestu trzech, to i tak jest ten sam problem. Po prostu, zamiast 100 mln obrotu będzie 10 razy po 10 mln obrotu.

Problem ten, tak czy inaczej, jest problemem. Tu się zgadzam – musimy myśleć o tym, aby zapewnić pacjentom dostęp do leków w Polsce.

Podkreślam, gdyby nie było pkt 1b, jakieś wątpliwości mógłbym mieć, choć – moim zdaniem – przesadzone.

Wdziałem, że zgłaszał się jeszcze pan poseł Piontkowski.

Widzę też inne zgłoszenia.

Jak powiedziałem, w pierwszej kolejności posłowie a później – zaproszeni goście.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, po pierwsze, dyskusja wokół poprawki zgłoszonej w tej chwili przez panią poseł Okrągły wynika z problemu, który pojawił się po zmianie prawa farmaceutycznego a który narzucił sztywne marże.

Między innymi, jest to jeden z tych problemów.

Pojawił się równoległy eksport leków – problem, który w żaden sposób nie został dodatkowo uregulowany i, tak naprawdę, nie jest przez państwo kontrolowany a powoduje, że my, pacjenci w aptekach, spotykamy się z problemem dostępności leków z pierwszej ręki.

Poprawka, która została zgłoszona na posiedzeniu podkomisji (z tego, co wiem) miała być próbą uregulowania tego sposobu poprzez poszerzenie liczby hurtowni, które będą mogły oferować leki aptekom. Bo dzisiaj apteki bardzo często, gdy pojawia się pacjent (sam tego doświadczałem) dzwonią, nawet w obecności pacjenta, do dwóch-trzech hurtowni, gdzie uzyskują odpowiedź, że tego leku nie posiadają. Być może wynika to z tego, że jest tylko wąska grupa hurtowni, która ma bardzo szeroki zakres działalności...

Tu jedna z pań podpowiada, że trzy.

Ja nie wiem, czy trzy, ale jest to wąska grupa hurtowni, które – jak można powiedzieć – w pewnym sensie zmonopolizowały rynek i pozostałe hurtownie, tak naprawdę, nie mają szansy na to, aby w wolnym obrocie produktami leczniczymi uczestniczyć.

Poprawka zgłoszona przez Naczelną Izbę Aptekarską, jak rozumiem, miała prowadzić do równości szans w działalności hurtowni na rynku farmaceutycznym.

Proszę zauważyć, że w poprawce 1a jest bardzo ważny zapis, na który pani poseł Okrągły w ogóle nie zwróciła uwagi. Jest to zapis w końcówce, który mówi, że te dostawy mają być w ilości niezbędnej do zaspokajania bieżących potrzeb pacjentów. Nie chodzi więc o jakieś wzięte z sufitu zamówienia hurtowni, które miałyby być przeznaczone na jakieś niecne cele typu eksport równoległy.

W związku z tym, warto poważnie się zastanowić, czy jednak nie wprowadzić takiego obowiązku. Jak rozumiem, ten zapis końcowy chroni nas przed taką sytuacją, że niektóre hurtownie chciałyby zacząć prowadzić eksport równoległy i nagle zaczęłyby zamawiać ogromne ilości leków u producentów i w ten sposób doprowadziły do braków na rynku, o których pani Okrągły wspomniała.

I element drugi, który – jak myślę – powinniśmy koniecznie wprowadzić.

To jest mój wniosek formalny, abyśmy głosowali nad poprawką pani poseł Okrągły na inny sposób, to znaczy, nie całościowo, tylko rozróżniając pkt 1a i pkt 1b.

Dlaczego w taki sposób? Dlatego, że jeżeli w związku z pkt 1a pewnie za chwilę wywiąże się burzliwa dyskusja i wiele osób będzie zabierać głos, to z pkt 1b nie wiąże się żadne zagrożenie dla sposobu funkcjonowania obrotu lekami na polskim rynku. W pkt 1b próbuje się wprowadzić mechanizm kontroli obrotu lekami między producentami czy hurtowniami obracającymi dużymi ilościami leków. Dzisiaj duża hurtownia na zapytanie mniejszej hurtowni, czy ma dostępne leki, może odmówić sprzedaży takich leków zasłaniając się informacją o tym, że tych leków nie ma. Pkt 1b wprowadza dodatkowe informacje, które by wpływały do inspektora farmaceutycznego, który – po zestawieniu większej liczby danych spływających z poszczególnych hurtowni – mógłby zobaczyć, czy nie występuje tam niebezpieczeństwo wtórnego obrotu lekami.

Ta poprawka, czy ten pkt 1b nie ma więc żadnego znaczenia, tak naprawdę, dla płynności i dostępności leków na polskim rynku, tylko wprowadza dodatkowe informacje dla inspektora farmaceutycznego a inspektorzy farmaceutyczni wyraźnie wskazują, że dzisiaj nie mają narzędzi do tego, by próbować zwalczać eksport równoległy.

INFARMA, która generalnie jest przeciwna tym poprawkom, które zostały wpisane podczas prac podkomisji, sama wyraźnie wskazuje na to, że inspektorzy farmaceutyczni nie mają dzisiaj skutecznych narzędzi do walki z redystrybucją leków. Spróbujmy więc na razie w tak minimalny sposób wyposażyć inspektorów farmaceutycznych w narzędzie służące uzyskiwaniu choćby informacji o tym, co dzieje się na rynku obrotu farmaceutykami w Polsce.

Stąd wniosek (bo i tak będziemy głosować) o odrębne głosowanie dwóch oddzielnych punktów. I, podobnie jak pan przewodniczący, uważam, że nie ma tutaj zagrożenia, o którym mówiła pani poseł Okrągły.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Miller, bardzo proszę.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Proszę państwa, wydaje mi się, że przyczyna leży gdzieś zupełnie indziej.

Może trochę od biegnę od zapisu w poprawce. Zgadzam się również...

Głosowałem za tym zapisem, natomiast, trudno jest określić, co to jest „ilość niezbędna" w tej poprawce, proszę mi podpowiedzieć. To jest bardzo trudne do określenia a potem – do wyegzekwowania. Natomiast, uważam, że mamy narzędzia prawne do tego, żeby zamknąć sprawę reeksportu, tylko – po prostu – musi być dobra wola.

Proszę państwa, nie mówię tego bezpodstawnie, ponieważ otrzymałem od osób, które tym się zajmują...

Mamy akty prawne. Art. 72 mówi o tym, że obrotem hurtowym, w rozumieniu ust. 3, jest wywóz produktów leczniczych z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz przywóz produktów leczniczych z terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu.

Przypomnę, że musimy przestrzegać tych przepisów, ale jednocześnie mamy ustawę refundacyjną, w której wyraźnie zapisaliśmy, że ustala się urzędową marżę hurtową w wysokości 5% urzędowej ceny zbytu.

Nie będę dyskutować nad tym, co mówią zarówno hurtownicy, jak i aptekarze, że to są marże, które powodują zagrożenie upadłością. W sytuacji, w której nie pilnujemy tego przepisu, nie nakładamy kar i pozwalamy eksportować hurtowniom za marżę znacznie wyższą, to jest naruszenie przepisu ustawy refundacyjnej. My musimy egzekwować kary. Poza tym, nie możemy wydawać...

Mam pytanie do przedstawicieli Departamentu Leków: czy prawdą jest, że wydawane są zezwolenia na reeksport leków, w których zezwala się na ominięcie przepisu mówiącego o 5% marży również na leki, których brakuje na rynku krajowym?

Taką wiadomość dostałem, że niektórych hurtowni dotyczyło zezwolenie na wywóz Clexane z pominięciem zapisu ustawy refundacyjnej, czyli 5% marży.

Proszę państwa, gdybyśmy pilnowali, że hurtownie czy inni reeksporterzy mogą reeksportować tylko z określoną pięcioprocentową marżą to hurtownie nie miałyby pokusy wywozu tych leków. Ministerstwo zamawia odpowiednie ilości leków na rynek krajowy, ale są podane przykłady, że w Polsce na mukowiscydozę choruje dziewięćset osób, zamawianych jest tysiąc pięćset opakowań a leków na mukowiscydozę brakuje.

Brakuje także innych leków, na przykład Clexane, co stanowi już bezpośrednie zagrożenie życia pacjentów.

Moim zdaniem, tego typu zapisy w tej poprawce nic nie przyniosą, natomiast musimy egzekwować prawo i musimy narzucać kary.

Chciałbym państwu powiedzieć, że mamy również artykuł, którego zapis mówi, że „kary pieniężne wymierza się w wysokości wartości sprzedanych z naruszeniem przepisów ustawy leków". Czyli, innymi słowy, gdybyśmy pilnowali przestrzegania zapisów ustawy, to gdyby ktoś nielegalnie wywiózł, wyeksportował leki za milion złotych, to kara powinna być adekwatna i wynosić również milion złotych.

Jeżeli nie będziemy postępować w sposób stanowczy i skuteczny, to procesu reeksportu nie wstrzymamy i nawet poprawki, o których mówimy, nie zabezpieczą rynku krajowego.

A przypomnę państwu, że mimo tego, iż mówimy o notyfikacjach, to są kraje, w których zabezpieczono reeksport. Do tych krajów należą Hiszpania i Portugalia. Jest wśród tych krajów Bułgaria i są inne kraje Unii Europejskiej. Czyli, możemy wprowadzić zapisy, które spowodują potężne zahamowanie reeksportu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, myślę, że jest oczywiście wiele słuszności w tym, co pan mówi, choć myślę, że – jako poseł opozycji – nie odważyłbym się mówić o braku dobrej woli rządzących do wyegzekwowania istniejącego prawa a pan tak powiedział.

Te marże, rzeczywiście, są na skrajnie niskim poziomie. To jest fakt. Zresztą na ten temat wiele razy dyskutowaliśmy, ja też się wypowiadałem. Powiedzmy jednak sobie jasno, że skoro to prawo nie jest egzekwowane i jednocześnie mówimy, że trzeba je zmieniać...

Mówiliśmy o tym na początku dyskusji, przed skierowaniem tego dokumentu do podkomisji mówił o tym również pan minister, że jest potrzeba nowych rozwiązań prawnych. Mimo tego prawa, które jest realizowane z dobrą wolą, czy bez dobrej woli, to potrzeba jednak nowych, dodatkowych zapisów.

Chcę przypomnieć jednak dwie rzeczy.

Po pierwsze (zresztą poseł Piontkowski również o tym mówił a ja mówiłem o tym na początku) – jeżeli mamy skutecznie ścigać to musimy wiedzieć, a żeby wiedzieć musimy mieć sprawozdawczość. To jest ten pkt 1b. Jeżeli będzie ta sprawozdawczość, to wtedy – rzeczywiście – będziemy mogli mówić o braku dobrej woli, że ktoś ma informacje i z nich nie korzysta.

A jeżeli mówimy o pkt 1a, to pamiętajmy, że – po pierwsze – nie każda hurtownia musi zamawiać dany lek. Tego leku nie musi posiadać siedemset hurtowni, nie. To może nadal będą trzy a może pięćdziesiąt trzy – po prostu te, które będą ten lek zamawiać. A będą go zamawiać – i to są te ilości niezbędne do zaspokojenia bieżących potrzeb pacjentów, żebym był precyzyjny... Przecież są zamówienia, które są składane w hurtowniach przez apteki i właśnie na tej podstawie tę niezbędną ilość można ocenić.

Apteki zamawiają w danej hurtowni, na przykład, pięćdziesiąt opakowań (mówię oczywiście dowolną liczbę) i na tej podstawie hurtownia wie, o jaką ilość leków musi się starać, jakie są te bieżące potrzeby do nich zgłaszane.

Podkreślam, że nie każda hurtownia musi otrzymywać zamówienie z aptek na te leki i nie każda hurtownia, w związku z tym, musi występować do producenta o przysłanie tych leków. Natomiast, chodzi o to, żeby te leki były dostępne, żeby ktoś przy tym zapisie nie mógł powiedzieć, OK, ale my – nawet niech to będzie w dokumentach – z marżą pięcioprocentową wyeksportowaliśmy lek, natomiast nie ma go dla pacjentów w Polsce, ponieważ mamy do tego prawo, nie ma mowy w tym przypadku o łańcuchu odwróconym.

Dodatkowo jest nieudokumentowane, że pacjenci po Clexane występowali poprzez aptekę do hurtowni, bo tego nikt i nigdy w żaden sposób nie kontroluje i w żaden sposób nie dokumentuje.

I kogo w tym momencie mamy ścigać, kogo mamy pilnować? W jaki sposób mamy udowodnić eksportując dany lek bez tej ponadustawowej marży, że w tym samym czasie były zamówienia z aptek, które należało w pierwszej kolejności zrealizować? Nie będziemy mieć żadnej możliwości, żeby to wykazać.

Dlatego uważam, że jest potrzebna zarówno pierwsza część tej poprawki, czyli pkt 1a, jak i pkt 1b. A doprawdy nie widzę żadnego powodu merytorycznego, jeżeli sami siebie nie oszukujemy, bo co ma sprawozdawczość do zapewnienia takiej czy innej liczbie hurtowni leków na 100% potrzeb mieszkańców, czy 105%, czy jeszcze inną liczbę. Nic do tego nie ma.

Brak sprawozdawczości to jest po prostu rozluźnienie przepisów, aby było można w mętnej wodzie łowić ryby.

Bardzo proszę, pani poseł Okrągły.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Chciałabym zwrócić uwagę na pewne rzeczy.

Dla mnie podstawową rzeczą jest to, że ust 1a wprowadzał obowiązek stałych dostaw, ale do hurtowni, nie do apteki...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Powiedziałem to, pani poseł, że do hurtowni, ale hurtownia musi zamówić ten lek. Czy tak?

Poseł Janina Okrągły (PO):

Hurtownia musi zamówić ten lek.

I chciałabym powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że wywóz leków z Polski, bo leki refundowane, które... Ministerstwo określa ilość leków refundowanych, jaką firma powinna dostarczyć, żeby pokryć zapotrzebowanie i, w większości przypadków a właściwie – we wszystkich, ta określona ilość jest znacznie większa niż wynika z zapotrzebowania.

Tak jak mówił pan poseł Miller, w mukowiscydozie potrzeba dla dziewięciuset pacjentów, zabezpieczone jest dla tysiąca trzystu czy tysiąca pięciuset, a leków brakuje, czyli jest to wynik nie zbyt małego dostarczania przez producenta, tylko – wywozu leków.

Wywóz leków odbywa się dwoma kanałami.

Po pierwsze, przez odwrócony łańcuch dystrybucji – apteka i po drugie, przez hurtownie.

Wprowadzając ten zapis nie mamy pewności, że nie udrożnimy tego kanału i nie zachęcimy do korzystania z niego do eksportu...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł a co do tego ma sprawozdawczość?

Sprawozdawczość ma właśnie pokazać, że jest zapotrzebowanie dla dziewięciuset pacjentów, ministerstwo kupuje dla tysiąca pięciuset i to w jakiś sposób się upłynnia...

Poseł Janina Okrągły (PO):

Przepraszam, ale...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Będzie sprawozdawczość to będziemy to wiedzieć.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Chciałam zapytać, czy nie mamy takiej sprawozdawczości, ile nam potrzeba a ile dochodzi do pacjentów.

Wydaje mi się, że to mamy, to jest.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piontkowski i, jak rozumiem, pan minister też w tej sprawie.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Pani poseł Okrągły, argumentując wykreślenie tej poprawki, zwłaszcza 1a, jakby próbuje nam udowodnić, że w tej chwili stan jest idealny, który uniemożliwia eksport równoległy czy reeksport (jakbyśmy to nazwali) i dopiero ta poprawka wprowadzi Sodomę i Gomorę, i wszystkie hurtownie nagle zaczną eksportować leki refundowane.

Jak rozumiem, poprawka pojawiła się na posiedzeniu podkomisji dlatego, że jest odwrotnie – stan w Polsce jest taki, że mimo tego, iż tylko niektóre hurtownie mają nieograniczony dostęp do większości leków refundowanych, to właśnie te hurtownie muszą w jaki sposób uczestniczyć w eksporcie równoległym, bo tylko one mają dostęp do leków od producentów.

Jeżeli więc stan obecny nie utrudnia albo nie uniemożliwia reeksportu leków to, w związku z tym, pojawiają się próby zahamowania tego procederu. Być może nie jest to pomysł doskonały, być może jest jakiś inny pomysł, ale na razie my tego pomysłu nie znamy. Jest to próba reakcji na to, co dzieje się patologicznego na rynku polskich leków.

Wycofanie tej poprawki wcale sytuacji nie poprawia, tylko pozostawia patologiczną sytuację bez reakcji polskiego rządu, czy polskich władz.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę, że warto powiedzieć o dwóch rzeczach.

Po pierwsze, że ta poprawka pojawiła się dość późno w trakcie procedowania i, rzeczywiście, jej intencją było uszczelnienie systemu, natomiast aktualny jej zapis, po dyskusji, jaką odbyliśmy już po przyjęciu tej poprawki (bo tryb procedowania nie pozwalał na wnikliwe pochylenie się nad konsekwencjami tego zapisu) doprowadza do jednoznacznego wniosku, że poprawka w tym kształcenie nie tylko nie przyczyni się do poprawy dostępności leków w Polsce, ale może ją jeszcze pogorszyć, dlatego, że wprowadzenie obligatoryjnego obowiązku, żeby każda hurtownia, która zgłosi się do producenta, musiała zostać zaopatrzona przez tego producenta w lek, spowoduje to, że producent wyzbędzie się całego zapasu swojego leku. Może więc dojść do takiej sytuacji, że szpitale, które zaopatrują się nie tylko w hurtowniach, ale i u producentów, nie będą mieć dostępu do tego leku.

Wywóz leków jest problemem poważnym. Jesteśmy po konsultacjach publicznych kompleksowej zmiany, którą zaproponował Minister Zdrowia, przede wszystkim w mechanizmie indeksowania leków (które są najbardziej zagrożone niedoborem) i obowiązkowego zgłaszania Głównemu Inspektorowi Farmaceutycznemu woli wywiezienia leku z listy przed taką transakcją oraz sankcją karną za pominięcie tego etapu lub wywóz bez zgody inspektora lub wbrew woli inspektora.

I to jest kilka elementów, które muszą zostać przyjęte równocześnie. Natomiast wprowadzenie jednej poprawki w takim trybie, o takim znaczeniu, nie poprawi sytuacji a raczej ją zdestabilizuje.

Dlatego gorąco popieram wniosek i poprawkę pani poseł Okrągły o odrzucenie tego zapisu, bo on w praktyce może przynieść odwrotny skutek niż zakładano.

Natomiast, odnośnie do sprawozdawczości, zgadzam się z zasadą i intencją, że sprawozdawczość jest podstawą wiedzy inspekcji farmaceutycznej o tym, gdzie znajduje się lek, ale zwracam również uwagę na to, że wymaga to zbudowania kompleksowego systemu.

Sugerowałbym jednak przenieść tę dyskusję do czasu pracy nad właściwą ustawą, która będzie regulować wywóz leków z Polski a nie, na tym etapie, wprowadzać przepisy ustawy, które mogą okazać się zbyt dużym obciążeniem też dla przedsiębiorców.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie ministrze...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam, jeszcze ja prowadzę posiedzenie Komisji.

Zaraz udzielę panu głosu.

Panie ministrze, przepraszam bardzo, ale traktujmy się poważnie. Nie ma lepszego momentu na wprowadzenie takiej czy innej poprawki niż prace podkomisji, po to właśnie powołuje się podkomisję. Gdybyśmy mówili o Senacie, o drugim czytaniu, to mógłbym przyjąć argument, że coś jest na późnym etapie legislacji. My to zrobiliśmy na najwcześniejszym etapie legislacji, panie ministrze.

Powiem więcej, moglibyśmy równie dobrze jeszcze dwa razy później się spotykać i tę sprawę ponownie omawiać, nie zamykać wcale posiedzenia podkomisji. To odnośnie do trybu.

A idąc dalej, chcę panu przypomnieć dość entuzjastyczne, żeby nie powiedzieć – bardzo entuzjastyczne, podejście ze strony pana do kwestii pewnych informacji, których państwo teraz nie mają i na brak których narzekają (przypominam pana wystąpienie na posiedzeniu podkomisji). To doprawdy nie ma nic wspólnego z tym, czy ten lek trafi do trzech, trzydziestu, trzystu czy nie wiem ilu hurtowni. Państwo, a również GIF, będą w końcu wiedzieć, jak to jest, że pan jako minister negocjuje, żeby dostępne były opakowania dla tysiąca pięciuset chorych – jak powiedział poseł Miller – mimo, że jest ich dziewięciuset a tych leków i tak brakuje.

Państwo będą wiedzieć, gdzie te leki wyciekają.

Być może, z tym się zgadzam, trzeba zrobić kolejną nowelizację. Powiem szczerze, jestem sceptyczny, czy w tej kadencji Sejmu ją zdążymy zrobić, ale OK, jak najbardziej trzeba to zrobić, to jest – rzeczywiście – niewystarczające, ale będą państwo przynajmniej wiedzieć, gdzie, jak i dlaczego tych leków brakuje.

Oczywiście, w tej chwili nie mogę tego inaczej zinterpretować niż w ten sposób, że państwo do tej pory robili dobrą minę do złej gry i ronili krokodyle łzy, jeżeli chodzi o brak leków dla chociażby tych pacjentów, o których tu mówiliśmy.

Pan poseł Piontkowski, później pan przewodniczący i pan poseł Miller.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Po wypowiedzi pana ministra pojawia się pytanie, dlaczego ministerstwo dotąd nie przygotowało nowelizacji ustawy refundacyjnej, która – jak rozumiem – by tę sprawę regulowała?

W piśmie od INFARMY, które otrzymaliśmy dzisiaj rano, pojawia się chociażby taka informacja, że od końca kwietnia bieżącego roku działa Stowarzyszenie Eksporterów Równoległych. Co to oznacza? To, że w Polsce legalnie działa stowarzyszenie hurtowni i aptek – jak rozumiem – które zajmują się nielegalną działalnością a, mimo to, państwo w tej sprawie nie reaguje.

Pan minister mówi spokojnie: ta poprawka niczego nie załatwia, my wszystko kiedyś zrobimy. „Kiedyś” to znaczy kiedy, panie ministrze? Na co będziecie czekać? Na to, aż eksport równoległy w ogóle uniemożliwi leczenie części pacjentów i pojawią się przypadki nawet śmiertelne, bo ktoś nie otrzymał leku?

Jeżeli sprzedaż równoległa jest legalna i można ją prowadzić zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem to w ogóle nie powinniśmy się tą poprawką zajmować, pan minister w ogóle nie powinien mówić o potrzebie uszczelnienia rynku, o zmianie ustawy refundacyjnej.

A jeżeli jest nielegalna, według ministerstwa, i dereguluje polski rynek, to już powinna leżeć poprawka, która tę sprawę kompleksowo rozwiązuje.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Oczywiście, z wielką uwagą przysłuchuję się tej dyskusji. Są kontrowersje i liczne wątpliwości i zastrzeżenia, natomiast my, jako posłowie i Komisja Zdrowia, musimy sobie zadać jedno pytanie, w jakim celu wszystko to tworzymy i dla kogo?

Najważniejszy jest pacjent. Tu każdy się z tym zgodzi, że najważniejszy jest pacjent i dostępność do leku. I te wartości powinny być priorytetem jakichkolwiek naszych działań. Pacjent i dostępność do leku.

Jeśli teraz wiemy...

Panie ministrze, do pana ministra, do Ministerstwa Zdrowia będę zgłaszać pewne pretensje a nawet będę oskarżać o zaniechania. Jeśli w „Pulsie Biznesu” z lipca 2014 r. jest informacja, cytuję: „Chodzi o przerwanie procederu, w wyniku którego nawet co trzeci farmaceutyk przeznaczony na polski rynek trafia za granicę, w znacznej części w sposób nielegalny. Apteki, zamiast pacjentom, sprzedawały leki hurtowni, a ta wysyłała je za granicę. Dlatego Główny Inspektor Farmaceutyczny, wspólnie z policją, prokuraturą i urzędami kontroli skarbowej przeprowadził kontrolę 4 tys. hurtowni i aptek. Okazało się, że co dziesiąta brała udział w nielegalnym procederze”.

Czyli, to jest oficjalna wiadomość, że państwo polskie wie, że co dziesiąta placówka bierze udział w procederze, że jest przestępstwo. Dowiadujemy się również, że tworzone są nawet organizacje branżowe eksporterów równoległych, które w swoim statucie mają określoną misję: „integrowanie, inspirowanie i intensyfikowanie działań na rzecz stworzenia warunków sprzyjających trwałemu i zrównoważonemu rozwojowi eksportu równoległego produktów leczniczych i wyrobów medycznych”.

Proszę państwa, cały czas mówimy, że najważniejszy jest pacjent. Jeśli brakuje heparyn drobnocząsteczkowych a więc leków, które niejednokrotnie ratują życie, brakuje preparatów analogów insuliny, leków przeciwko mukowiscydozie, niektórych psychotropów a więc bardzo istotnych leków i, jeśli teraz to wiemy, dowiadujemy się i konstatujemy

to w obecności opinii publicznej, wobec hurtowników, producentów i aptekarzy a pan minister mówi: „uszczelnimy” itd., to coś musimy robić.

Jeśli nie ta poprawka to proszę zgłosić taką poprawkę, która będzie absolutnie regulować dostępność albo możliwość wywozu leków za granicę, żeby polski pacjent miał te leki bardzo ważne i istotne dla zdrowia. Chodzi o pacjenta i dostępność. Nie chodzi o jakiekolwiek lobby producentów, hurtowników, aptekarzy, itd., chodzi o pacjenta. My upominamy się o pacjenta.

Jeśli pan minister teraz powie nam, że gwarantuje (daje taką poprawkę albo tę zostawia, tę zmienia), że nie będzie tego procederu (bo wiedzieliście o tym procederze) to możemy jeszcze dyskutować, ale jeśli nie, to mogę zapytać: co robiliście przez siedem lat? Jeśli wiedzieliście o tym, dlaczego nie zabezpieczyliście interesu pacjenta?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Miller, bardzo proszę.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Proszę państwa, uważam, że trzeba byłoby dyskutować o dwóch punktach tej poprawki.

Pierwszy punkt: ja jestem za odrzuceniem, ponieważ, dopóki nie uregulujemy mechanizmu wywozu, ten zapis powoduje, że sprytni przedsiębiorcy będą otwierać hurtownie tylko po to, żeby reeksportować. Dzisiaj mamy jakąś kontrolę firm farmaceutycznych, czy producentów, które w jakiś sposób sprawdzają sprzedaż i dystrybucję tych leków. Istnieje zagrożenie, że powstaną hurtownie na krótki okres, po to, żeby zrobić interes, bo już dzisiaj mamy do czynienia z taką sytuacją (a jest w Polsce sześćset czy siedemset hurtowni), że niektóre hurtownie otwierają apteki tylko po to, żeby prowadzić reeksport, oczywiście, nielegalny.

Muszę państwu powiedzieć, że mamy takie przykłady, że hurtownia sprzedaje te właśnie brakujące leki w bardzo dużej ilości do apteki a apteka, niezgodnie z przepisami, czy łamiąc te przepisy, odsprzedaje je z własną marżą do hurtowni a hurtownia ma wtedy otwartą drogę do reeksportu, mając zgodę na to, że może zastosować wyższe marże niż 5%, czyli wymagane w zapisie ustawy refundacyjnej.

W związku z tym, że nie nakłada się wysokich kar, które można nakładać, ryzykuje się tylko utratę 8 tys. zł za koncesję. Nie wiem, czy państwo wiedzą, że ktoś, kto ma pieniądze, wynajmuje lokal, zatrudnia odpowiednią fachową kadrę i płaci za koncesję 8 tys. zł.

Jeżeli więc są przypadki, że niektóre apteki odsprzedały brakujących leków za 0,5 mln, czy za 700 tys. zł do hurtowni, podczas gdy inne apteki otrzymują jedno czy dwa opakowania zapisując się w kolejkach, to znaczy, że ten proceder kwitnie.

I dlatego jestem za tym, żeby zlikwidować pierwszy punkt, dotyczący tego niejasnego przepisu, czyli niewiadomo jakiej ilości wymaganych leków, bo on będzie skutkować tym, że producenci czy importerzy zapłacą nieuzasadnione kary odmawiając sprzedaży i sami nie będą mieć leku.

Natomiast uważam, że drugi punkt, który zmusi hurtownie do tego, żeby pokazać GIF, jakie ilości leków sprzedały i do jakich aptek... Bo mogą wykazać, że sprzedali, na przykład dwa tysiące opakowań do aptek, ale jest kwestia taka, że pewne apteki dostaną po tysiąc opakowań a inne dostaną po jednym opakowaniu.

Wydaje mi się, że ten system spowoduje, że GIF będzie mieć pełną kontrolę nad tym, jak proporcjonalnie są sprzedawane te leki, których brakuje na rynku.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zanim będziemy kontynuować dyskusję, zapytam przedstawicieli Biura Legislacyjnego odnośnie do sytuacji takiej, że pkt 1a byłby wykreślony, a pkt 1 miałby pozostać (zapewne w nieco zmienionej formie i być może w innym miejscu) – chodzi o intencję zawartą w pkt 1b.

Prosiłbym o ewentualną opinię, może na gorąco a może za chwilę. Nie wiem, pani mecenas, czy od razu, czy za chwilę...

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, spróbuję od razu.

Przede wszystkim, w kwestii formalnej – dalej idą ca jest poprawka pani poseł, ponieważ jest to wykreślenie całej lit. b)...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

To jest jasne, oczywiście.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

W mojej ocenie, te dwa ustępy łączą się ze sobą.

O ile ust. 1a swobodnie mógłby funkcjonować bez ust. 1b, w ujęciu systemowym – ust. 1b, który jest konsekwencją ust. 1a, nawet nie byłby właściwie umiejscowiony, ponieważ art. 78 dotyczy przedsiębiorcy prowadzącego działalność hurtową a w ust. 1b mówimy o odmowie sprzedaży produktu leczniczego przez producenta hurtownikowi.

I to jest jakby konsekwencja tej myśli z ust. 1a, czyli nałożenia na przedsiębiorców obowiązku dostarczenia produktów leczniczych hurtownikom...

Dlatego na pewno to umiejscowienie nie będzie dobre miejsce w przypadku ust. 1b (to jest kwestia, odnośnie do której państwo podejmą decyzję), na pewno nie w art. 78.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

To rozumiem, że na pewno nie w tym miejscu, natomiast rozumiem też, że jest możliwość przyjęcia...

Żeby było jasne. Tu jest to umiejscowione i odnosi się do sytuacji, kiedy – po wystąpieniu przez hurtownię o zaopatrzenie w dany lek – jest obowiązek dostarczenia tego leku. Natomiast odmowa dotyczy nie producenta, albo nie tylko producenta, tylko apteki, która zgłaszała się do hurtowni, aby dany lek zakupić.

Przynajmniej taka była intencja, jak pamiętam, w podkomisji.

Być może dotyczyło to również producenta, natomiast na pewno dotyczyło aptek i sytuacji, kiedy apteka występowała do hurtowni o zaopatrzenie w lek, natomiast nie mogła w ten lek zostać zaopatrzona.

Rozumiem więc, że ewentualnie nie to miejsce, natomiast to odniesienie, że taka informacja przekazywana w tej chwili, w sposób elektroniczny lub pisemny, mogłaby być, tylko w innym miejscu ustawy. Czy tak?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Tak, panie pośle, aczkolwiek w ustawie chyba nie ma obowiązku a w ust. 1a nakładamy na producentów obowiązek dostarczania tych produktów medycznych.

Mamy ust. 36z, ale tam jest mowa o hurtownikach, którzy mają obowiązek dostarczania aptekom produktów medycznych. My będziemy wprowadzać w tym ustępie, tak jak jest teraz w ust. 1b, odmowę... To znaczy, mówimy o tym, w jakiej formie jest dokonywana odmowa sprzedaży i jest powiadamiany Główny Inspektor Farmaceutyczny. Nie ma jakby tej części pierwszej, nie ma tego obowiązku nałożonego. Dlaczego właściwie tutaj nakładamy ten obowiązek?

Moim zdaniem, te dwa ustępy wiążą się, to jest jedna myśl.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Myślę, że za moment do tego wrócimy, bo są dalsze zgłoszenia do dyskusji osób spoza Komisji. Widziałem, że tam zgłasza się pani, bardzo proszę.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Importerów Równoległych Produktów Leczniczych Małgorzata Bieńkowska:

Małgorzata Bieńkowska, Stowarzyszenie Importerów Równoległych Produktów Leczniczych.

Chciałabym powiedzieć, jak działa rynek farmaceutyczny bez przepisu, który chce wprowadzić Naczelna Izba Aptekarska i jakie są teraz możliwości zaopatrzenia pacjentów.

Ja reprezentuję hurtownię farmaceutyczną, siedemnastą w Polsce. Hurtownia działa od dwudziestu trzech lat, jej obrót to około pięćdziesiąt milionów. W zeszłym roku dwóch podstawowych producentów, korzystających z tego systemu sprzedaży bezpośredniej, wymówiło mi umowę i odmówiło dostarczania produktów leczniczych. Jakie

były powody? Pierwsza z firm jako powód podała, że nie zrealizowałam w ubiegłym roku za ostatnie dwanaście miesięcy minimalnego obrotu dwa miliony zł netto. Czyli, nie powiadomili mnie, że jeśli nie zrobię w danym roku obrotu dwa miliony zł netto, to firma nie będzie mi sprzedawać swoich produktów. Mówimy oczywiście tylko o produktach tej firmy, o tych dwóch milionach zł.

Nie zostałam powiadomiona, że będzie narzucony taki limit. Po prostu, powiedzieli, że od stycznia 2013 r. już nie będą mi sprzedawać.

Drugi producent odmówił mi sprzedaży (wymówił mi umowę, mimo że dwadzieścia lat pracowałam z tym producentem, ponieważ nie mam udziału w rynku w wysokości 1,3. Nie jestem w stanie spełnić tego wymogu, ponieważ dziesięć największych hurtowni ma 92% rynku, tak podaje AMS za 2013, czyli – jeśli sześć kolejnych będzie mieć po 1,3 – to jest 16 hurtowni.

AMS podaje, że w roku 2013 byłam siedemnastą hurtownią, czyli pierwszą, której odmówiono sprzedaży i która ma obrót w wysokości pięćdziesiąt milionów na rynku krajowym, bo ja sprzedaję do aptek. Świadczy to o tym, że tylko siedemnaście hurtowni może z tego korzystać.

Odrzucenie tej poprawki prowadzi do monopolizacji rynku i oznacza zgodę na to, że tylko szesnaście hurtowni w Polsce ma dostęp do produktów leczniczych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę...

Przedstawicielka SIRPL Małgorzata Bieńkowska:

I jednocześnie zgodę na wywóz...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Czyli, coś przeciwnego do tych intencji, o których mówiono zgłaszając poprawkę wykreślającą tę część 1a, jeżeli dobrze rozumiem.

Bardzo proszę, pani...

Prezes Izby Gospodarczej „Farmacja Polska" Irena Rej:

Irena Rej, Izba Gospodarcza „Farmacja Polska".

Szanowni państwo, chciałabym zwrócić uwagę na kilka rzeczy.

Przede wszystkim, jesteśmy przy rozpatrywaniu ustawy tak zwanej fałszywkowej, czyli o fałszowaniu leków. To jest pierwsza rzecz. Zaczynamy mówić o rzeczy, która z tą ustawą niewiele ma wspólnego, aczkolwiek pośrednio na pewno tak.

Druga rzecz, odwrócony łańcuch dotyczy wyłącznie...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam bardzo, pozwolę sobie na jedną uwagę.

Bardzo bym prosił, żeby pani nie pouczała Komisji o tym, czym się zajmuje, czy przekracza swoje kompetencje, czy nie. To jest do uzgodnienia między nami, Biurem Legislacyjnym, ewentualnie rządem. Z całym szacunkiem, nie powinno się nam takich uwag robić.

Bardzo bym prosił. Dobrze?

Prezes IG „Farmacja Polska" Irena Rej:

Przepraszam wszystkich za tę uwagę i wycofuję ją.

Chciałabym powiedzieć, że odwrócony łańcuch polega na tym, że to apteka sprzedaje hurtowni wbrew prawu. I to jest problemem, bo największa ilość leków wypływa w wyniku tego, że hurtownik gdzieś je pozyskuje. On nie kupi od drugiego hurtownika, bo on mu nie będzie sprzedawać. Szuka więc kogoś, kto wystąpi w jego imieniu i te leki skupi.

I, panie pośle, nie tylko apteki. To nie jest teraz problem tylko aptek. Również ZOZ-y niepubliczne i szpitale kupują w ramach przetargu a potem wycofują się i część zwracają. Ten problem naprawdę jest poważny. I jeżeli mówimy o tym, gdzie leży problem to na pewno nie leży w tym, że producent nie dostarcza leków.

My przedstawiając ofertę refundacyjną, płacąc ogromne pieniądze za wprowadzenie leku na listę refundacyjną, mamy marzenie, jako producenci, żeby ten lek znalazł się

na rynku. Po to, to robimy. My nie uchylamy się od tego, żeby te leki nie były przez nas wprowadzane.

Proszę zauważyć, że przy decyzjach refundacyjnych firma określa, jaką ilość leków dostarczy na rynek. I proszę mi wierzyć, że nie ma takiego przypadku, żeby firma nie wywiązała się z tego. Dlaczego? Dlatego, że ustawa refundacyjna nakłada na nią bardzo wysokie kary za niewywiązanie się z tego obowiązku, ale za przekroczenie ilości, którą firma wprowadza, też są kary w postaci *pay backu*. Tak więc, producent jakby z dwóch stron jest trzymany w ryzach: nie możesz więcej, ale musisz mieć tyle dostaw, na ile się umówiłeś.

Wpisanie nas tutaj, do tego punktu, że my odpowiadamy za coś i możemy być karani, powoduje, że czuję się pokrzywdzona, bo ja nie mam uczestnictwa w tym procederze. Przeciwnie, dostarczam lek, który potem gdzieś znika poza mną. My usiłujemy stosować wszelkiego rodzaju monitoring, co nie zawsze się udaje, natomiast – jeżeli rząd wprowadził pewne pomysły i my je opiniowaliśmy (tam jest wiele dobrych zapisów, które pomogą ten proceder ogarnąć systemowo) – postulowalibyśmy, żeby, mówiąc o tak poważnym problemie od długiego czasu (bo ten problem od dłuższego czasu jest przedmiotem analizy państwa posłów, i nie tylko) unormować to systemowo.

Wydaje się, że przez ten zapis ten system nie może powstać. Są tylko wyrywkowe działania.

I proszę wierzyć, że przy siedmiuset hurtowniach (a nawet, zamiast siedmiuset niech sprzedaje połowa, pięćset hurtowni czy dwieście) – kontrola, gdzie te leki trafiły z tych hurtowni będzie bardzo trudna, wręcz niemożliwa. Nadzór prowadzi szesnastu inspektorów. To jest bardzo trudne zjawisko, i proszę mi wierzyć, że jesteśmy w pełni za tym, czego państwo chcą, żeby lek docierał do pacjenta, ale, żeby naprawdę docierał do pacjenta. My jako producenci robimy wszystko, żeby ten lek był w kraju. Natomiast, jak dalej ten mechanizm działa, mniej więcej wiem. Postarajmy się go systemowo uregulować.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę tylko pamiętać, że te uregulowania systemowe, niestety, tworzą się i jakoś do Sejmu nie dotarły. I boję, że nie dotrą. To, po pierwsze.

Po drugie, jednak państwo mają wpływ o tyle, że mogą kierować nie do kilku hurtowni, tylko do większej ich liczby. Można powiedzieć, że państwu jest wszystko jedno, co się dalej dzieje, choć – oczywiście – zabezpieczacie odpowiednio...

Dobrze, ale podejmujecie decyzje, że trafia to jednak do części hurtowi. Słyszeliśmy wypowiedź przed chwilą. Pani odmówiono po dwudziestu latach współpracy, nie – po dwóch miesiącach, czy po dwóch latach. Zatem, to też tak wygląda.

Pani się zgłaszała? Nie.

Następna pani, za panią, bardzo proszę.

Zgłoszeń jest bardzo dużo, bardzo proszę.

Prawnik w IG „Farmacja Polska" Katarzyna Czyżewska:

Adwokat Katarzyna Czyżewska, ja również reprezentuję Izbę Gospodarczą „Farmacja Polska".

Chciałabym zwrócić uwagę paniom posłankom i panom posłom na trzy istotne kwe stie. Na kwestię praktycznej niewykonalności tego zapisu pkt 1a i 1b, na kwestię prawną i na kwestię skutków dla rynku i dostępności leków dla pacjenta.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o kwestię praktyczną, pamiętajmy, proszę państwa, że firmy farmaceutyczne mają swoje moce produkcyjne alokowane centralnie, tak naprawdę na cały świat, i na polski rynek są przeznaczane pewne ilości produktów leczniczych, których drastycznie nie zwiększymy. W sytuacji, w której każda hurtownia może zgłosić się po każde zapotrzebowanie lekarstwa, szybko może się okazać, że moce produkcyjne na Polskę wyczerpiemy po pierwszym zamówieniu i zabraknie leków, na przykład, dla szpitala.

Kwestia prawna. Jeśli chodzi o zapis, o którym mówił jeden z panów posłów a który jakoby miał służyć jako gwarancja bezpieczeństwa dostępu pacjentów do leku, czyli zapis w pkt 1a, mówiący o tym, że zamówienia mają być w ilości niezbędnej do zaspokajania bieżących potrzeb pacjentów, chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że – moim zdaniem – jest on martwy, niewykonalny, ponieważ nie jest powiedziane, w jaki sposób będziemy oceniać te ilości niezbędne na potrzeby pacjentów. Czy *per* jedna hurtownia? A jeżeli tak, to kto będzie to alokował. Czy *per* cały rynek? Czy może być tak, że jedna hurtownia zgłosi się po całe zapotrzebowanie roczne jednorazowo na konkretne lekarstwo?

Dlatego chciałabym prosić, żeby może Biuro Legislacyjne później skomentowało te kwestie. Dla mnie jest to zapis niewykonalny albo martwy.

I kwestia skutków tej regulacji. Proszę zauważyć, że głos przed chwilą za przyjęciem tej zmiany 1a i 1b, czyli przeciwko jej wykreśleniu, to był głos pani ze Stowarzyszenia Importerów Równoległych Produktów Leczniczych. Jeżeli więc państwo zastanawiają się, czy te zmiany, które zostały przyjęte na posiedzeniu podkomisji, wpłyną na zwiększenie eksportu równoległego, to zobaczmy, dla kogo te zapis jest korzystny. W tej chwili producenci leków mają mechanizmy kontrolowania systemu dystrybucji tak, żeby lekarstwa efektywnie trafiały do pacjentów. Rozumiem, że te mechanizmy, te rozwiązania mogą się nie podobać eksporterom czy też importerom równoległym, ale właśnie o to chodzi, żeby pacjenci otrzymywali lekarstwa a nie eksporterzy równolegli.

Są przygotowywane zmiany przepisów przez Ministerstwo Zdrowia, które są kompleksowe, bardzo dobrze przemyślane, i mamy nadzieję, że...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo bym prosił, żeby państwo nie byli adwokatami Ministerstwa tylko swoich firm.

Prawnik w IG „Farmacja Polska" Katarzyna Czyżewska:

Ja tylko chciałam powiedzieć, że te zmiany są w pełni popierane przez przemysł...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę pani, przepraszam, z całym szacunkiem, w grudniu będą dwa lata, kiedy minister mi oficjalnie wręczył ustawę refundacyjną. Jakoś nie doniósł jej do pani marszałek, do obecnego marszałka.

Zostawmy więc ministerstwo, niech państwo sobą się zajmują.

Prawnik w IG „Farmacja Polska" Katarzyna Czyżewska:

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że pośpiech w sprawach tak ważnych nie do końca jest wskazany i warto jednak te sprawy przemyśleć.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Są kolejne zgłoszenia. Najpierw pan, później pani, bardzo proszę, albo odwrotnie.

Ekspert Business Centre Club Jacek Porczyński:

Jacek Porczyński, BCC.

Jestem prezesem średniej hurtowni farmaceutycznej o obrocie rocznym na poziomie czterdzieści pięć milionów zł na rynku krajowym, jestem dwadzieścia dwa lata na tym rynku.

Uważam, że dostępność preparatów deficytowych dla swoich kontrahentów aptecznych, tylko aptecznych, jest znikoma, oscyluje na poziomie od 30 do 45%. Wykreślenie tego punktu doprowadzi do monopolizacji rynku hurtowego a w następstwie – do nieuniknionego wzrostu cen. Apteka będzie unikać takich hurtowni, które nie będą posiadać leków deficytowych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

I pani, bardzo proszę.

Ekspert BCC Małgorzata Suska:

Dziękuję. Małgorzata Suska, również BCC.

Mam tylko dwie uwagi, bo myślę, że już wszystko na ten temat było tu powiedziane.

Pierwsza uwaga, do wypowiedzi pani Ireny Rej, bo mam wrażenie, że państwo posłowie zostali delikatnie wprowadzeni w błąd.

Kwota *pay backu*, która dotyczy produktów zrefundowanych w Polsce, nie obejmuje kwoty produktów (jak tutaj, nie do końca zgodnie z prawdą, mówimy) wywiezionych przez eksporterów nielegalnie, *pay back* dotyczy leków zrefundowanych. Jeżeli więc produkt został zrefundowany na terytorium naszego kraju i państwo do niego dołożyło jakąś kwotę, to możemy mówić o przekroczeniach i, że firmy farmaceutyczne ponoszą jakieś konsekwencje finansowe. Natomiast, jeżeli produkt wyjeżdża, do kwoty *pay backu* nam nie wchodzi.

I jedna uwaga, także odnośnie do wypowiedzi ze strony izby gospodarczej i zarzutu, komu służy ta ustawa. Chciałabym tylko zwrócić uwagę na to, że pani Bieńkowska, która wypowiadała się tu w imieniu hurtowni, nie reprezentuje eksporterów, tylko reprezentuje krajową hurtownię a, żeby mieć możliwość przyjścia tu do państwa i podzielenia się tą refleksją, musiała uzyskać zgodę jakiejś organizacji, która ją na to posiedzenie zgłosi.

Bardzo trudno jest przebić się z tym głosem, że hurtownie średnie (a tak naprawdę, mówimy tu o hurtowniach, jak państwo słyszeli, od siedemnastego miejsca w rankingach na te siedemset, o których tu wszyscy mówią), które już nie mogą kupić leków dla naszych pacjentów tutaj, w Polsce… Tak samo pan Porczyński, który się tu wypowiadał. To nie są hurtownie z końca listy, które zajmują się tylko eksportem, one od kilkudziesięciu lat obsługują rynek polski i nagle dowiadują się, że od dzisiaj nie dostaną już nic. Nie, bo nie.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

A proszę powiedzieć, ponieważ były tu głosy przedstawicieli producentów, w jaki sposób producenci argumentują to „nie, bo nie”, skoro jest im wszystko jedno, komu to dostarczają (jak słyszeliśmy)? Jakie są argumenty?

Ekspert BCC Małgorzata Suska:

Tak, jak państwo słyszeli, argumenty ekonomiczne, które można wykorzystać odmawiając podpisania umowy są bardzo różne.

To jest obrót na określonym poziomie, to jest jakiś udział w rynku, to jest jakiś okres współpracy z danym producentem. Jeśli nie da się wykorzystać pierwszych, to używane są drugie.

Myślę, że koledzy z hurtowni mogą powiedzieć więcej na ten temat.

Natomiast, jeśli chodzi o oficjalny powód, to myślę, że państwo posłowie zauważyli, że tym jedynym oficjalnym powodem, dla którego są próby obalenia jakiejkolwiek regulacji rynku w jakimkolwiek obszarze, jest eksport równoległy. To jest chłopiec do bicia, którego można przywołać w każdym momencie. I, jakąkolwiek regulację porządkującą rynek chcielibyśmy wprowadzić, zawsze będzie eksport równoległy i trzeba będzie tej regulacji unikać, bo eksport na pewno wzrośnie.

Myślę, że to jest dość wyraźne stanowisko w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam, myślę, że warto, żebyśmy ustalili jedną rzecz na potrzeby tej dyskusji, tej debaty i członków Komisji.

Producenci ustalają pewną liczbę leków, które zabezpieczają rynek polski i, jak słyszeliśmy, jest im wszystko jedno, czy pójdzie to poprzez hurtownie X, Y, Z, czy wszystkie, itd. Jeżeli są te odmowy to, powiedzcie państwo jeszcze raz, co mówią producenci, że za dużo już sprzedali tych leków, albo „nie, bo wy nam się nie podobacie, bo macie zbyt małe obroty”.

A w takim razie, na ile to jest racjonalne w tym wszystkim?

Prosiłbym jeszcze może...

Rozumiem, że ktoś inny odpowie na to pytanie.

Bardzo proszę. I proszę się przedstawić.

Ekspert Pracodawców RP Ewa Grenda:

Ewa Grenda, przedstawiciel Związku Producentów Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA oraz Pracodawców RP.

Od wielu zajmuję się właśnie ustalaniem, komu, jako importer, mogę na rynku polskim sprzedawać lek sprowadzany do kraju dla polskich pacjentów. Sprowadzam tego leku (a właściwie każdego) zdecydowanie więcej – średnio o 40% więcej w stosunku do liczby polskich pacjentów – i od wielu lat mam zamówienia znacznie przekraczające zapotrzebowanie rynku polskiego.

Jest to zgodne z prawem unijnym. Dozwolony jest eksport i import towarów.

Zdajemy sobie z tego sprawę, ale musimy dokonać jakiegoś wyboru hurtowników, którym ten lek możemy dostarczyć i robimy to w sposób jak najbardziej zgodny z ustawą o ochronie konkurencji i konsumenta oraz ze wszelkimi prawami unijnymi, stosując obiektywne kryteria wyboru tych hurtowni. To są przetargi organizowane przez firmy farmaceutyczne i przez importerów, by mieć pewność, że ten lek sprzedamy do hurtowni, która gwarantuje pewien standard i, że ten lek dotrze do polskiego pacjenta.

Jest to szalenie trudne.

Kilka lat temu ustalałam ilości, na przykład, na każdą wybraną hurtownię raz na kwartał. Niedawno musiałam robić to raz na miesiąc a od początku tego roku – raz na tydzień. Są to takie ilości, które sprzedaję do hurtowni wybranych (jak powiedziałam) w sposób zgodny z prawem. Jest to oceniane, bardzo często przeglądane.

Tak więc, nie jestem w stanie – jako importer – sprzedawać do kilkuset hurtowni, bo nie mam takich możliwości.

Jako przedsiębiorca ustalam liczbę pracowników, powierzchnię, możliwości obsługi dostaw w ciągu dnia. Ustalam, na przykład, że jestem w stanie dostarczać leki do, maksimum, dwudziestu hurtowni w kraju. Fizycznie mam tylko taką możliwość i mam prawo dokonać takiego wyboru, jeżeli stosuję obiektywne kryteria doboru tych hurtowni. I to robię. To jest oparte na obiektywnych kryteriach.

To jest zgodne z przepisami polskimi i unijnymi, i w jakiś sposób trzeba starać się, by te leki dostarczane były do polskich pacjentów. Tak było, ale sytuacja pogarsza się, proszę państwa, i wprowadzenie tego rodzaju poprawki niczego na szybko nie poprawi.

Potrzebujemy takiego uregulowania, by faktycznie w Polsce powstała lista leków zagrożonych wywozem. Jeżeli taka lista będzie i eksporter będzie musiał uzyskać zgodę na wywóz zagrożonego leku, to sytuacja się unormuje. Tego przepisu nam brakuje. Interesuje nas cały czas, co się dzieje z lekiem.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Niemniej jednak nie mamy odpowiedzi na pytanie, dlaczego siedemnasta hurtownia w Polsce już leku nie otrzymuje a pani mówi, że kieruje do dwudziestu, ale to inna sprawa.

Bardzo proszę, zgłaszał się pan na końcu.

Czy tak? Nie, wcześniej pan się zgłaszał.

Po prostu staram się pilnować kolejności zgłoszeń. Wszystkim państwu udzielę głosu.

Prezes Izby Gospodarczej Właścicieli Punktów Aptecznych i Aptek Paweł Klimczak:

Paweł Klimczak, Izba Gospodarcza Właścicieli Punktów Aptecznych i Aptek.

Chciałbym zwrócić uwagę tylko na to, że najmniejsze podmioty na rynku zapewniające dostęp do leków w miejscach, gdzie trudno je otrzymać z innych źródeł, mają odwieczny problem z dostawami leków, szczególnie tych, o których tutaj mówimy. Dlaczego? Dlatego, że one współpracują często z jedną hurtownią. Jeżeli ta hurtownia tych leków nie ma, powstaje problem. Nawet, jeżeli tych hurtowni jest kilka, sytuacja jest taka, że kanałów dystrybucji jest tyle, że najmniejsze podmioty nie mają fizycznej możliwości zamawiania tych leków.

Dlatego chciałbym ten głos też...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pani, bardzo proszę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Lidia Kołucka-Żuk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Nazywam się Lidia Kołucka-Żuk i reprezentuję Konfederację Lewiatan.

Chciałabym powiedzieć przede wszystkim, że proponowane poprawki stoją w sprzeczności z wyraźnym i bardzo ważnym interesem publicznym, jakim jest dostęp polskich pacjentów do leków. Proponowana poprawka w żaden sposób tego systemu nie uszczelni, tylko przeciwnie – go rozszczelni. I głosy, które tu wybrzmiewają, stanowią jasny dowód na to, że jest to dyskusja pomiędzy hurtowniami, i nie ma na celu, tak naprawdę, dobra pacjenta, który powinien tu wybrzmiewać w każdym zdaniu,a nie wybrzmiewa. Wybrzmiewa interes hurtowni. I to jest kluczowa sprawa.

Kolejne złe prawo nie rozwiąże patologii, która jest związana z łańcuchem odwróconej dystrybucji a nie – z eksportem równoległym. Bo również nastąpiło pewne pomieszanie pojęć czym jest eksport równoległy, a czym jest odwrócona dystrybucja, która właśnie jest problemem a nie eksport równoległy, który zresztą jest legalny i zgodny z prawem unijnym.

Być może trzeba na to popatrzeć pod innym kątem, ale z całą pewnością nie można mieszać tych dwóch pojęć. Tak więc, jeszcze raz: w żaden sposób nie naprawi to tej patologii a nawet ją jeszcze pogłębi, nie zapewni dostępności do leków pacjentom w Polsce. To jest pierwsza rzecz.

Natomiast, jeszcze jedna rzecz – chciałabym się odnieść do tej odpowiedzi: dlaczego wybranym hurtowniom. Myślę, że państwo zdają sobie sprawę z nakładanych na hurtownie obowiązków raportowania wobec producentów, standardów, które są konieczne do spełnienia i zapewnienia dostępności danego leku właśnie dla aptek i pacjenta. Celem tego systemu ma być szczęśliwy i wyleczony pacjent, zatem hurtownia, która ma obowiązek wyspowiadania się producentowi, w jaki sposób zapewnia sztywną dostępność pomiędzy sobą a aptekami a tym samym – dla pacjenta.

To jest odpowiedź na pana pytanie, panie przewodniczący, w jaki sposób są dobierane hurtownie: one są dobierane według standardu obsługi i rzetelności swojej pracy. Jeżeli rzetelnie dostarczają leki do aptek, wtedy są wybierane jako partnerzy do świadczenia takiej usługi dla producenta.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam, pani wybaczy, traktujmy się poważnie.

Skoro mamy...

Ekspert Konfederacji Lewiatan Lidia Kołucka-Żuk:

Pełna zgoda, panie przewodniczący, traktujmy się poważnie...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, ale niezależnie od tego, czy z koalicji czy z opozycji...

Jest tu pewna linia sporu, ale jesteśmy zgodni (żeby przywołać przykład tylko jednej choroby), że jeśli jest dziewięciuset chorych, tysiąc pięćset zabezpieczonych opakowań i tego nie ma, to znaczy, że ktoś nie do końca jest tu rzetelny.

Nie mówię, że wszyscy, żeby sprawa była jasna. Ktoś, jakaś część...

Ekspert Konfederacji Lewiatan Lidia Kołucka-Żuk:

Ja odpowiem...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

...ale jednak ktoś tu nie działa tak, jak należy.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Lidia Kołucka-Żuk:

Panie przewodniczący, ja panu od razu odpowiem na to pytanie, jeśli pan pozwoli *ad rem*...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę nie odpowiadać mi na to pytanie...

Ekspert Konfederacji Lewiatan Lidia Kołucka-Żuk:

Nie, nie, ale nie może...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pan poseł Miller, bardzo proszę.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Proszę państwa, przysłuchuję się tej dyskusji.

Czy państwo mogą powiedzieć, jakie są kryteria dla producentów i importerów dla hurtowni? Chciałbym się dowiedzieć, jakie były konsekwencje wobec hurtowni, bo system jest taki, że dzisiaj apteki dzwonią do producenta lub importera i zamawiają u producenta przez określoną hurtownię. Jakim więc cudem zdarzają się sytuacje... Bo jest personalizacja zamówienia.

Tak jest, proszę państwa.

Proszę więc powiedzieć, jak to jest (nie chciałbym tu wymieniać firmy), ale chodzi o jeden z leków, jedną z heparyn, która jest zamawiana w ten sposób. Hurtownia, która – jak państwo mówią – jest na liście hurtowni rzetelnych, sprzedała tylko do jednej nowo otwartej apteki jednorazowo pięćset opakowań, podczas gdy innym odmawiano albo sprzedawano po jedno-dwa opakowania.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

No właśnie, bardzo dziękuję.

Bardzo mądry głos.

Bardzo proszę, pani zgłaszała się w kolejności, później pani na środku, widzę. Pani wcześniej się zgłaszała.

Proszę.

Ekspert BCC Małgorzata Suska:

Panie przewodniczący, zgłaszałam się, ale pan poseł Miller powiedział dokładnie to, co myślę, więc pozwolę sobie już tego nie powtarzać.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Świetnie, dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani na środku.

Prezes Stowarzyszenia Magistrów i Techników Farmacji Krystyna Gniadek:

Krystyna Gniadek, prezes Stowarzyszenia Magistrów i Techników Farmacji.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowne Ministerstwo Zdrowia, pracuję w aptece 40 lat. Od wprowadzenia demokracji w naszym kraju nie było takiej sytuacji, jaka jest obecnie. Zamawialiśmy leki. Leki szły do wszystkich hurtowni. Żadna hurtownia nie weźmie tysiącami opakowań leków drogich, importowanych, które są na listach refundacyjnych, jeżeli nie będzie mieć na to zbytu. Zamawialiśmy te leki w każdej hurtowni, która oczywiście miała dostęp do tych leków.

I, proszę sobie wyobrazić, że nie było takiej sprzedaży odwrotnej.

Pragnę tylko przypomnieć (bo jestem prezesem tego stowarzyszenia dwadzieścia trzy lata), że kiedy – po raz pierwszy – firma AstraZenca weszła z zamówieniem bezpośrednim u firmy i wybrała sobie trzy hurtownie (dosłownie: trzy) i pozostałe firmy nadal wybierają te same trzy hurtownie, zaczął się ten problem.

Naprawdę, praca w aptece jest teraz za karę a nie służąca dobru pacjenta.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan prezes Stachnik, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Związku Pracodawców Hurtowni Farmaceutycznych Andrzej Stachnik:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Andrzej Stachnik, Związek Pracodawców Hurtowni Farmaceutycznych.

Nasz związek zrzesza tak zwane hurtownie pełno-asortymentowe. Naszą podstawową działalnością jest, oczywiście, zaopatrywanie aptek, to jest prawie trzydzieści tysięcy różnych pozycji asortymentowych w ciągłej sprzedaży, aby zaspokoić potrzeby pacjenta.

Proszę państwa, to jest misja, ale wymaga ona środków finansowych. Finansowanie zapasów, to jest około trzy miliardy zł środków zablokowanych po to, aby apteka mogła codziennie składać zamówienia, również w sobotę czy niedzielę.

Jeżeli chodzi o nasze odniesienie się do zaproponowanego zapisu, niestety, musimy powiedzieć, że jest on wadliwie skonstruowany. Ta dostępność musi być doprecyzowana tak, aby ten produkt był skierowany we właściwe ręce, czyli dla pacjenta, a więc dla właściwej apteki, tej, która potrzebuje lek na receptę a nie po to, żeby w łańcuchu odwróconym dostarczyć za granicę. Musimy zaspokoić te potrzeby w sposób kompleksowy, szczelny i spójny, aby nie było żadnej wątpliwości, po co hurtownie pełno-asortymentowe gromadzą zapasy.

Dlatego jesteśmy za wykreśleniem tego zapisu. I to jest stanowisko dwóch dużych organizacji dystrybucyjnych, ale mamy też trzecią organizację, która popiera ten zapis i to oddzielne stanowisko chciałaby zgłosić.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, prosimy...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Oczywiście, tak, bardzo proszę.

Rozumiem, że pan to uczyni? Bardzo proszę.

Członek Rady Nadzorczej Organizacji Polskich Dystrybutorów Farmaceutycznych Wiktor Napióra:

Nazywam się Wiktor Napióra, reprezentuję grupę OPDF (Organizacja Polskich Dystrybutorów Farmaceutycznych) – około 20% udziału rynkowego w dystrybucji farmaceutycznej na terenie Polski.

Sam jestem prezesem hurtowni, która zajmuje czwarte miejsce w Polsce, z udziałem rynkowym około 7%.

Na dzisiaj nie posiadam dostępu praktycznie do żadnych leków, o których tutaj mówiliśmy, czyli leków, które są powszechnie znane. Mogę powiedzieć tyle, że nawet wczoraj uczestnicząc w przetargu otrzymałem odmowę, że – niestety – nie wybrano naszej firmy na dystrybutora leków. Czyli, oznacza to, że jestem firmą nierzetelną i osiem pozostałych hurtowni (20% udziału rynkowego) również jest firmami nierzetelnymi. Tak z tego wynika.

Jednocześnie chciałbym państwu powiedzieć, jak wygląda dzisiaj dystrybucja do aptek.

Klasyczna dystrybucja jest taka, że apteka zamawia leki drogą telefoniczną lub przez Internet. My dostarczamy tego samego dnia lub następnego dnia rano. Proszę państwa, dlaczego mamy cokolwiek zmieniać. Dzisiaj leki, o których mówimy, te trudnodostępne, do których my nie mamy dostępu a chcielibyśmy je mieć na równych prawach, tak jak wybrane jedna, dwie czy trzy hurtownie...

Dlaczego aptekarz dzisiaj musi dzwonić przez telefon po każdą pozycję i prosić, żeby ten lek został przysłany? A kiedy on będzie przysłany? Na pewno nie tego samego dnia, na pewno nie następnego dnia rano, na pewno po kilku dniach, bo taka jest prawda.

Proszę państwa, system i zapis, który mówi o tym, żeby stworzyć równoprawność w dostępie do leków dla wszystkich hurtowni, jest prawidłowy.

A czy sprawozdawczość jest potrzebna? Oczywiście, tak. Ona jest potrzebna i na pewno te hurtownie, które nie mają tych leków, nie mają dostępu, taką sprawozdawczość są gotowe dostarczyć.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie prezesie, na potrzeby członków Komisji chcielibyśmy szczególnie pana o jedną rzecz dopytać. Mamy sytuację taką, że producenci negocjują, rozmawiają z ministerstwem, dostarczają leków więcej niż wynoszą oszacowane potrzeby populacyjne. Twierdzą (jak słyszeliśmy w jednej z wypowiedzi, choćby pani), że jest im wszystko jedno a z punktu widzenia hurtowni, jak się okazuje – zwarta hurtownia w Polsce nie może otrzymać leków.

Co więcej, kiedyś dostawała a teraz nie dostaje.

Co, w takim razie, robią producenci i z jakiego powodu, że z jednej strony narzekają, że muszą dostarczać więcej tych leków niż potrzeba a drugiej strony, dokonują wyborów,

które – trzeba powiedzieć jasno – generują tę sytuację, jaką mamy na rynku? Bo być może, gdyby zaczęli dawać innym hurtowniom, to nagle by się okazało, że nie dla tysiąca pacjentów trzeba przygotować leki (tego przykładu cały czas używam) tylko dla stu, bo wszystko jest bardziej pilnowane.

Gdyby pan mógł odpowiedzieć…

Członek RN OPDF Wiktor Napióra:

Ja absolutnie nie mam wpływu na producenta, z jakiego powodu dokonuje wyboru. Producent z reguły nie udziela szczegółowych informacji.

Na przykład, wczoraj otrzymałem informację od firmy, że w pewnych punktach jest rozbieżność i tyle („Dziękujemy państwu za złożenie oferty, mamy nadzieję, że w przyszłości uwzględnimy państwa w naszych działaniach...").

W związku z tym, chciałbym powiedzieć taką rzecz: to producent dokonuje wyboru hurtowni i przez jaki kanał. Często jest tak, że producent dokonuje wyboru poprzez operatora dystrybucyjnego, przez skład konsygnacyjny. To nie jest hurtownia farmaceutyczna.

Oczywiście, teraz zmienia się prawo i składy konsygnacyjne będą zrównane w obowiązkach z hurtowniami farmaceutycznymi, ale to znaczy, że producent niektórych swoich produktów nie przeprowadza przez hurtownie farmaceutyczne, tylko przez inny kanał dystrybucyjny.

Ja odnoszę się cały czas do tego, jakby było, gdyby była dostępność do wszystkich hurtowni pełno-asortymentowych, które są na rynku (a tych hurtowni tak naprawdę nie jest siedemset, tylko dwadzieścia), które prowadzą pełny asortyment leków refundacyjnych.

Gdyby była dostępność do pełnego asortymentu to również poprawiłaby się dostępność pacjentów, ponieważ pacjent (według klasycznego dostarczania leków) otrzymałby ten lek dzisiaj lub następnego dnia.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kolejne zgłoszenia.

Pani chyba była pierwsza, później pani a dopiero potem pan prezes.

Proszę bardzo, proszę uprzejmie.

Tak, pani.

Przedstawicielka SIRPL Małgorzata Bieńkowska:

Małgorzata Bieńkowska.

Chciałabym powiedzieć, że nie jestem zrzeszona w żadnym związku hurtowni farmaceutycznych, mimo że reprezentuję hurtownią pełno-asortymentową (mam osiem i pół tysiąca leków na stanie przez całe dwadzieścia trzy lata). Odmówiło mi sprzedaży pełnego asortymentu leków dwóch podstawowych producentów. Nie chodzi mi o te pozycje, które są wysyłane za granicę. Niech je dystrybuują tak, jak jest im wygodnie. Ja potrzebuję podstawowe leki, które produkują nasi producenci i obrót wynosi w granicy 40%. Ja nie mam dostępu do tych leków, do tych podstawowych leków. Nie mówię o Clexane czy innych, o które jest wojna.

Mnie odmówiono sprzedaży podstawowych leków. Firma odpowiedziała mi w trzech punktach. „W odpowiedzi na pismo dlaczego nie będziemy sprzedawać /.../ Spółka podjęła decyzję o zakończeniu z państwem bezpośredniej współpracy, która oparta była na ogólnych warunkach sprzedaży. Spółka nie ma wpływu na wysokość cen produktów sprzedawanych przez podmioty trzecie, zakwalifikowane do współpracy z nami. Informujemy, że produkty naszej firmy dostępne są w hurtowniach farmaceutycznych..." i tu podane są hurtownie, od których niby mogę sobie kupić.

Oczywiście, te hurtownie nie chcą mi sprzedać, bo jestem dla nich konkurencją – malusieńką, ale jestem. Oni wolą sami sprzedać do moich odbiorców... Zabierają mi całą marżę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Dyrektor generalny Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA Paweł Sztwiertnia:

Paweł Sztwiertnia, Związek Pracodawców INFARMA oraz Pracodawcy RP.

Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, panie ministrze, pani minister, przysłuchuję się tej dyskusji. Ona jest niezwykle emocjonująca, bo chyba wszystkim zależy na tym, aby lek trafił do polskiego pacjenta.

Pan przewodniczący na początku swojej wypowiedzi użył sformułowania, że wywóz leków z Polski jest na poziomie około 100 mln zł. Według danych IMS Health za rok 2012...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nie, ja tak nie... powiedziałem przykładowo, ja wiem, że jest dużo więcej...

Dyrektor generalny ZPIFF INFARMA Paweł Sztwiertnia:

Powiem, jaki jest poziom tego wywozu.

W 2012 r. to było około 2,5 mld zł wartościowo, z tego 1/3 to jest nielegalny wywóz z aptek a 2/3 – z hurtu.

I stąd ta dyskusja, i te emocje, że lek, który jest dostarczany przez producenta na poziomie wyższym niż zapotrzebowanie, nie trafia do tego pacjenta, przynajmniej w Polsce. Wydaje mi się, że to jest kluczowy problem, i na tym powinniśmy się skoncentrować, bo ta regulacja, naszym zdaniem (mówię to w imieniu producentów) nie spowoduje poprawy dostępności leków dla pacjenta, a na pewno nie polskiego pacjenta, bo w Skandynawii czy w Niemczech – tak.

Żeby ten problem rozwiązać, bez względu na to, jak oceniamy, czy Minister Zdrowia działa szybko, czy nie, to projekt nowelizacji ustawy refundacyjnej i ta część poświęcona uregulowaniu wywozu leków jest najbardziej zaawansowanym projektem z wszystkich dostępnych, które są nam znane i dyskutowane w przestrzeni publicznej.

Tak więc, apelujemy do państwa, aby – rzeczywiście – w sposób kompleksowy i pilny uregulować wywóz, ale nie tą jedną poprawką, która spowoduje pogorszenie sytuacji a nie jej poprawę.

I na koniec chciałbym odnieść się do obowiązku dostaw do wszystkich hurtowni.

Panie przewodniczący, sprawdziliśmy, jakie są regulacje w innych krajach Unii Europejskiej.

Nie ma takiego rozwiązania, że producent jest zobowiązany dostarczać lek do wszystkich hurtowni. Takiego rozwiązania nie ma. Wszędzie jest mowa o pacjencie a nie – o hurtowni farmaceutycznej i producent ma prawo wyboru kontrahenta, z którym współpracuje.

To jest sankcjonowane prawem krajowym i prawem europejskim.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zapewniam pana, że są ustawy, które od kilku lat są gotowe i nie trafiły pod obrady Sejmu.

Gotowe, podkreślam.

Pokryły się kurzem, mimo zabiegów posłów nie tylko opozycji i troski o to, ale również koalicji.

Proszę, teraz kolejne zgłoszenia.

Pan prezes Kucharewicz, proszę bardzo.

Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Grzegorz Kucharewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Chciałbym ustosunkować się do wielu wypowiedzi...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę nieco dalej od mikrofonu...

Prezes NRA Grzegorz Kucharewicz:

...ponieważ one wprowadzają w błąd panie i panów posłów.

Problem jest następujący.

Trzeba dokładnie przeczytać poprawkę, którą Naczelna Izba Aptekarska zaproponowała. Otóż „...obowiązany jest zapewnić przedsiębiorcy prowadzącemu hurtownię farmaceutyczną stałe dostawy produktów leczniczych, w szczególności refundowanych produktów leczniczych, objętych zakresem posiadanego przez przedsiębiorcę zezwolenia, w ilości niezbędnej do zaspokojenia bieżących potrzeb pacjentów".

To jest wyliczalne, proszę państwa. My kupujemy tyle, ile potrzeba sprzedać pacjentowi na podstawie recepty.

Druga poprawka zdecydowanie porządkuje ten rynek, jeśli chodzi o formy informacyjne, które mogłyby być podstawą dla Głównego Inspektora Farmaceutycznego, dla rządu, do stosowania odpowiednich zapisów podczas kontroli.

Chcę powiedzieć, że ta poprawka zmierza do zapewnienia hurtowniom farmaceutycznym pełnego dostępu do leków.

Jak państwo słyszą (i słyszy to zapewne główny inspektor, i pan minister), niektórzy przedstawiciele przyznali się do tego, że nie dystrybuują swoich produktów leczniczych do wszystkich hurtowni i jest to zgodne z literą prawa.

Myślę, że to jest kuriozalna sytuacja, wszyscy państwo tu słyszeli. Dzisiaj głos zabiera Lewiatan, ale jaki jest interes – tam są duże hurtownie, które dzisiaj mają pełny dostęp do tych leków.

Kolega Stachnik, prezes ZPHF, zapewne wyraża opinię w imieniu NEUCA i PGF.

Proszę państwa, to są hurtownie, które mają dostępność do tego a słyszą państwo, że pozostałe hurtownie, a więc i my, aptekarze, nie mamy dostępu do leków.

Następna sprawa – proszę państwa, chcemy tą poprawką spowodować likwidację uprzywilejowanych hurtowni producenckich i hurtowni sieciowych. Dzisiaj kupić towar dla hurtowni z magazynu producenta nie sposób. Potworzone zostały hurtownie producenckie. Stosują one odpowiednie polityki, ich nie interesuje, tak naprawdę, dostępność dla pacjenta, tylko sprzedaż do odpowiedniej hurtowni. W związku z tym, część aptek w Polsce – i pacjentów – jest wyeliminowana z dostępu do dziesiątków leków.

My, jako izba aptekarska, przekazywaliśmy pani minister Ulz dziesiątki informacji, jeśli chodzi o braki dostępu do leków. Wysyłamy je regularnie od wielu lat.

Dzisiaj nie mamy żadnej regulacji, która by normowała ten rynek, proszę państwa. Dzisiaj okazuje się, że nawet próba unormowania i stworzenia przynajmniej pewnych warunków do tego, aby wszystkie apteki w Polsce, a więc i pacjenci naszych aptek, mieli dostępność do leków (zobaczcie państwo…) wywołała emocje.

Ta poprawka wyeliminowałaby dostawy bezpośrednie, proszę państwa, ograniczyłaby zjawisko odwróconego łańcucha dystrybucji, który funkcjonuje, bo nie trzeba byłoby skupować tych leków z aptek. Naprawdę jest wiele ważnych elementów, które byłyby uregulowane.

Zacytuję, proszę państwa, wypowiedź jednego z panów posłów, który powiedział, że firmy farmaceutyczne w jakiś sposób kontrolują eksport produktów. W jaki sposób? To co, chcemy znowu zostawić ten system? Bo jeśli chodzi o dystrybucję hurtową, jest ona uregulowana, proszę państwa, w art. 78, gdzie – cytuję – „należy zapewnić stałe dostawy odpowiedniego asortymentu".

Jeśli chodzi o apteki, tak samo jest ten obowiązek uregulowany w art. 43: apteka ma zapewnić świadczeniobiorcy dostępność leku.

A tak się złożyło, że przemysł w Polsce po prostu nie ma tego zapisu a chciałem już powiedzieć inaczej, że jest wybrańcem na tym rynku, wybrańcem tego systemu dystrybucji.

Tak nie może być, proszę państwa. Jeżeli nie wprowadzimy tego zapisu, to – niestety – tak zostanie, jeżeli państwo przegłosują odrzucenie...

Jestem zaskoczony, że rząd po dyskusjach zmienia nastawienie. Nas nie zaproszono na te dyskusje. Widocznie były rozmowy z innymi uczestnikami tego rynku, ale my – w zasadzie – dopiero teraz możemy wypowiedzieć się na ten temat.

Proszę państwa, jeżeli państwo odrzucą tę poprawkę (koalicja odrzuci) jako pierwszy element...

Oczywiście, mówi się o tym, że rynek eksportu trzeba doregulować. W porządku, nie doregulowano go przez siedem czy sześć lat. Najpierw wprowadzono, za zgodą, dystry-

bucję bezpośrednią, która spowodowała wtórnie ten eksport a teraz, w tym zakresie, nie robi się nic.

Myślę, że to by był pierwszy element porządkowania rynku w tym zakresie.

Nie bójcie się państwo tego wprowadzić i nie słuchajcie demagogicznych wypowiedzi, że to zaburzy rynek. Kiedyś zamawialiśmy i braliśmy towar z hurtowni. Były dziesiątki hurtowni, proszę państwa. Jeszcze więcej było hurtowni na rynku i jakoś świat się nie zawalił. Dzisiaj mówimy o hurtowniach, gdzie ma być dostępność, jeśli chodzi o bieżące potrzeby i ciągle funkcjonuje demagogia, że ten zapis spowoduje tragedię. Może spowoduje tragedię dla producenta, bo będzie musiał, niestety, sprzedawać do hurtowni. I nieprawdą jest, że eksport wzrośnie. Dzisiaj niewprowadzeniem tego zapisu gwarantują państwo, że największe hurtownie... To zresztą powiedział przed chwilą sam kolega prezes, że właśnie hurtownie wyeksportowały ten produkt na rynek. Trzeba jednak powiedzieć otwarcie, że wyeksportowały te największe hurtownie, poprzez jeszcze inne elementy tego rynku.

Proszę więc państwa posłów, i proszę ministerstwo, i pana ministra, o zweryfikowanie wniosku o skreślenie tego stanowiska, bo naprawdę jest to pierwsza próba. A my poprzez wykreślenie tego zapisu, proszę państwa, utrzymamy ten – przepraszam, chciałem powiedzieć nieparlamentarnie… – bałagan i dalej sprowadzimy to do dyktatu firm farmaceutycznych i systemu, jaki panuje w krajach, które nie mają żadnych regulacji.

Na tym chciałbym zakończyć.

Bardzo proszę państwa posłów o to, żeby jednak bardzo poważnie podeszli do tego problemu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Proszę państwa, bardzo proszę o uwagę, bo będę mieć bardzo istotny wniosek, który nasuwa się w wyniku tej dyskusji. Ponieważ chodzi o nielegalny rynek praktycznie trzymiliardowy...

Niech będzie, dwuipółmiliardowy...

Proszę państwa, to jest bardzo poważna sprawa. Dowiadujemy się teraz (a już wiemy z doniesień prasowych, że jest proceder, że to zjawisko kwitnie), że to jest dramatyczny proceder, nielegalne 2,5 mld zł.

W związku z tym, stawiam oficjalny wiosek, żeby Komisja Zdrowia złożyła wniosek do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, do służb specjalnych. Uzasadnieniem będzie stenogram z tego posiedzenia Komisji.

Proszę państwa, tu jest walka o zdrowie i życie pacjentów, i o dostępność leków. Natomiast, jeśli dowiadujemy się tak dramatycznych spraw, i szczerze mówiąc, nikt z was, bo może wiecie, ale nie chcecie tego ujawnić...

Tak naprawdę, brakuje nam tylko dwóch-trzech zdań, dlaczego tak się dzieje. Tego się nie dowiadujemy, każdy mówi coś innego.

Zatem, jeśli jest taki nielegalny rynek, jeśli chodzi o zdrowie pacjentów, składam wniosek formalny o zawiadomienie ABW i rozstrzygnięcie, zbadanie tej sprawy. Stenogram może służyć jako uzasadnienie tej decyzji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przypominam panu posłowi, że każdy z nas, posłów, ma prawo złożyć to samemu czy grupowo. To nie jest wniosek, który zgłasza Komisja jako taka. Natomiast, członkowie Komisji jak najbardziej mogą taki wniosek złożyć.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Beata Małecka-Libera.

Poseł Beata Małecka-Libera (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, chciałabym złożyć oficjalny wniosek, po wysłuchaniu tych wszystkich argumentów za i przeciw. My, posłowie, również chcemy mieć chwilę do namysłu. Proszę w takim razie o przerwanie tego posiedzenia Komisji i kontynuowanie go na następnym spotkaniu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są głosy przeciwne tej propozycji?

Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przychyla się do tego wniosku.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.